

Barbara Janusz-Pohl, Paulina Kosmatka*

Zmiany w prawie karnym procesowym – analiza z perspektywy zasady koncentracji**

Kwestia wyodrębnienia zasad procesowych w polskiej procedurze karnej jest stosunkowo złożona, zwłaszcza wówczas, gdy zasada nie została *expressis verbis* statuowana w przepisach prawnych¹. Nadanie określonej normie prawnej rangi zasady jest więc zawsze ustalane w toku wykładni. Uregulowanie choćby elementów zasady prawnej w określonym przepisie prawnym, tzw. przepisie zrębowym istotnie upraszcza proces wykładni², niemniej jednak zupełnie niekontrowersyjne jest stwierdzenie, że czasem źródłem normatywnym zasady prawa jest cały zespół przepisów prawnych. W tym ostatnim przypadku w dogmatyce mówi się o zasadach niewyrażonych w ustawie w sposób bezpośredni, co oczywiście jest jedynie pewnym skrótem myślowym. Niezależnie od wielości źródeł normatywnych, dekodowane zasady procesowe należy traktować jednakowo, a zatem zasady wyprowadzone z szeregu obowiązujących przepisów prawnych są więc zasadami obowiązującymi na równi z zasadami sformułowanymi przez ustawodawcę wprost w ustawie³. Co więcej, polskie prawo procesowe nawet wówczas, gdy wyraża określoną zasadę procesową w ustawie w sposób bezpośredni (skodyfikowany w jednej jednostce redakcyjnej) nie operuje nazwą „zasada”⁴.

W niniejszym szkicu zbadana zostanie kwestia wyodrębnienia i kształtu zasady koncentracji w polskim postępowaniu karnym oraz jej emanacji będących wynikiem zmian w prawie karnym procesowym, który miały miejsce w 2019 i 2020 r.⁵ Choć samo wyodrębnienie tytułowej zasady, a także jej nazwa mogą wzbudzać pewne wątpliwości, pozostaje ona motywem przewodnim ostatnich nowelizacji. Co kluczowe, na gruncie kolejnych wprowadzanych zmian ona wyraźnie dominuje, by nie rzec konsumuje

* Dr hab. Barbara Janusz Pohl jest profesorem w Zakładzie Postępowania Karnego, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Polska, ORCID: 0000-0002-7135-4960, e-mail: barbaraj@amu.edu.pl; mgr Paulina Kosmatka jest absolwentką Wydziału Prawa i Administracji UAM i eksternistyczną doktorantką przygotowującą dysertację pod opieką prof. UAM B. Janusz-Pohl, Polska, ORCID: 0000-0001-8646-1964, e-mail: paulina.kosmatka@gmail.com

** Data zgłoszenia tekstu przez autorki: 7.06.2021 r.; data przyjęcia tekstu przez redakcję do publikacji: 7.07.2021 r.

¹ Zob. np. W. Daszkiewicz, *Proces karny. Część ogólna*, Poznań 1996, s. 57–61; S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1961, s. 58–59; A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994, s. 92–96; S. Kalinowski, *Polski proces karny*, Warszawa 1971, s. 43–46.

² Zob. M. Cieślak, *Polska procedura karna*, Warszawa 1971, s. 202–211.

³ M. Cieślak, *Polska...*, 1971, s. 62.

⁴ W. Daszkiewicz, *Proces...*, s. 57–61.

⁵ Ustawa z 19.07.2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r. poz. 1694 ze zm.).

inne zasady procesowe. Ustawodawca daje jej prym względem zasady prawa do sądu, zasady prawdy, zasady prawa do obrony, zasady bezpośredniości, czy nawet kwestii uwzględnienia prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego oraz formuły dotyczącej warunków legalności orzekania przez sąd karny. Wskazane zasady i gwarancje są na tyle istotne, że kluczowym pytaniem pozostaje to, czy wprowadzone zmiany normatywne podbudowane zasadą koncentracji rzeczywiście i jednoznacznie muszą być interpretowane – powiedzmy obrazowo – „w jej duchu”, czy też może te inne zasady procesowe i wartości jednak odżywiają w toku wykładni, prowadząc jednocześnie do osłabienia oddziaływania zasady koncentracji? Odwołując się do procedury ważenia zasad prawa według Ronalda Dworkina⁶ i Roberta Alexy’ego⁷ jako swego rodzaju analogonu: czy w ramach takiego „ważenia”, które na gruncie rodzimego prawoznawstwa mogłoby być sytuowane na płaszczyźnie oddziaływania tzw. funkcjonalnych dyrektyw wykładni⁸ może dojść do uznania supremacji innych zasad procesowych nad zasadą koncentracji? Czy emanacje zasady koncentracji wobec oczywistej ich kolizyjności z innymi zasadami procesowymi mogą zatem być osłabione? Na tym polu ujawnia się interpretacyjny walor zasad prawa, szczególnie istotny w prawie karnym procesowym, bowiem pozwalający jego stosunkowo technicystyczny wymiar rozbudować o adekwatną aksjologię, w tym więc sensie zasady procesowe jako normatywne postaci wartości uspójniają cały. Rola interpretacyjna zasad prawa zwiększa się wtedy, gdy kodowanie norm prawnych w tekście ustawy staje się zinstrumentalizowane, tj. służy wyłącznie celom zorientowanym pragmatycznie, przy jednoczesnym negowaniu podstawowych dla danego modelu założeń aksjologicznych⁹. Takim podbudowanym pragmatycznie celem jest przyspieszenie procesu, podniesienie jego efektywności wówczas, gdy odbywa się kosztem istotnego ograniczenia gwarancji procesowych oraz sprawiedliwości i rzetelności postępowania.

*

1. Do zagadnień spornych należy kwestia kryteriów pozwalających na wyodrębnienie spośród norm systemu prawa karnego procesowego tych, które należy zaliczyć do zasad procesowych. Należy w tym miejscu podkreślić fakt, że w literaturze procesu karnego nie wypracowano jednolitych kryteriów wyodrębnienia zasad procesowych, czego efektem są występujące u poszczególnych autorów różnice w liczbie oraz sposobie formułowania poszczególnych zasad, a także określania ich treści¹⁰. Niemniej jednak dość powszechnie uznaje się, że tylko norma prawna, która wykazuje szczególne, nadrzędne znaczenie wobec innych norm prawnych staje się normą nadrzędną wobec innych norm, tym samym nabierając uprawnienia do nazywania jej zasadą procesową. Poza warunkami nadrzędności jednej normy nad inną,

⁶ R. Dworkin, *Biorąc prawa poważnie*, Warszawa 1998, s. 60 i n. Zob. także T. Gizbert-Studnicki, *Zasady i reguły prawne*, „Państwo i Prawo” 1988/3, s. 16 i n.; T. Gizbert-Studnicki, *Konflikt dób i kolizja norm*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1989/1, s. 1 i n.

⁷ R. Alexy, *On the structure of legal principles*, „Ratio Juris” 2000/3, s. 294 i n. Zob. także A. Grabowski, *Prawnicze pojęcie obowiązkiwania prawa stanowionego. Krytyka niepozytywistycznej koncepcji prawa*, Kraków 2009, s. 13 i n.; zob. także G. Maroń, *Formuła ważenia zasad prawa jako mechanizm usuwania ich kolizyjności na przykładzie koncepcji Roberta Alexego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego” 2009/53, s. 86 i n.

⁸ Por. uwagi w: O. Bogucki, M. Zieliński, *Zasady prawa z perspektywy ogólnej teorii prawa* [w:] *System Prawa Karnego Procesowego*, t. III, cz. 1, red. P. Wiliński, Warszawa 2014, s. 60 i n.

⁹ A. Bator, *Granice instrumentalizacji instytucji prawnych w procesie karnym. Uwagi z perspektywy teorii prawa* [w:] *Granice procesu karnego. Legalność działań uczestników postępowania*, red. D. Gruszecka, J. Skorupka Warszawa 2015, s. 86 i n.

¹⁰ T. Nowak, *Zasada bezpośredniości w polskim procesie karnym*, Poznań 1971, s. 52.

szczególnym warunkiem, który musi realizować norma aspirująca do określenia jej mianem zasady procesowej jest jej doniosłość, szczególnie rola, jaką odgrywa w systemie prawnym, a także szeroki zakres funkcjonalny oraz przekonanie dotycząca szczególnej roli dokonujących się za jej przyczyną zmian w systemie prawnym¹¹.

Należy ponadto zaznaczyć, że procesualiści operując pojęciem „zasady procesowej” najczęściej odnoszą się do opisowego, nie zaś jej dyrektywalnego ujęcia. Jest tak nawet wówczas, gdy w ramach definiowania owej zasady używają pojęcia dyrektywy¹². Tymczasem dla analizy zasad prawa (zasad procesowych) konieczne jest ich ujęcie dyrektywne. Tylko ono bowiem prowadzi do w pełni konkluzywnego ustalenia kształtu dekodowanej normy prawnej¹³. W konsekwencji uznanie, że zasada prawa jest określoną normą danego systemu (nakazującą, zakazującą lub kompetencyjną), normą o szczególnie istotnym znaczeniu w tym systemie może odnosić się tylko do płaszczyzny dyrektywnej, która jest wyjściowa dla ewentualnego dalszego charakteryzowania zasady w płaszczyźnie opisowej.

W sposób najbardziej kompleksowy i usystematyzowany metodologicznie, choć także nie wolny od kontrowersji i sporów, kryteria wyodrębnienia zasad prawa opracowane zostały w prawoznawstwie, w ich ramach wskazuje się na następujące: 1) stopień semantycznej precyzji¹⁴; 2) stopień aksjologicznej doniosłości¹⁵; 3) charakter wyznaczonej powinności¹⁶; 4) rygorizm legitymizacji¹⁷; 5) charakter pełnionych w porządku

¹¹ P. Wiliński, *Kryteria i sposób wyodrębnienia zasady procesowej* [w:] *System...*, t. III, cz. 1, s. 197–198. Zob. także A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994, s. 96–107; S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2018, s. 214–215.

¹² Przykładowo wskażmy, że Stanisław Waltoś naczelne zasady procesu karnego ujmował jako „społecznie ważne ogólne dyrektywy uregulowania najbardziej istotnych kwestii z zakresu procesu karnego”, to jednak wskazując na kryteria wyodrębnienia wyraźnie, analizował je na gruncie ujęcia opisowego wywodząc, że: 1) „zasada musi posiadać znaczenie węzłowe w procesie”; 2) „zasada zawierać powinna określoną treść ideologiczną i społeczną”; 3) „zasadą procesu jest tylko ta, która dotyczy bezpośrednio procesu”; 4) „zasada powinna mieć charakter dyrektywy”. Zob. S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces...* Natomiast według Andrzeja Murzynowskiego: a) zasada musi być wyrażona w normach obowiązującego prawa, b) zasada musi mieć podstawowe znaczenie dla procesu karnego, określać jego najważniejsze cechy i spełniać rolę nadrzędną w stosunku do innych norm prawa karnego procesowego, c) zasada powinna dotyczyć bezpośrednio dziedziny procesu karnego, d) zasada musi mieć charakter ogólnoprosowy, tj. musi zawierać dyrektywy postępowania dotyczące wszystkich stadiów i rodzajów postępowania karnego, e) zasada musi zawierać określoną treść ideologiczną, wyrażać polityczne idee, na których opiera się system państwa, dotyczący sposobu ukształtowania i realizacji wymiaru sprawiedliwości w dziedzinie spraw karnych, f) zasada musi określać typowe i dominujące cechy postępowania karnego i dopuszczać istnienie od niej pewnych wyjątków, których już jednak nie należy określać mianem zasady, g) zasada powinna określać takie cechy procesu karnego, które nie mają charakteru oczywistego i banalnego, stanowią jeden z wariantów możliwych i znanych w historii rozważań, h) nie ma potrzeby tworzenia takich oddzielnych zasad, które dublują już inne zasady procesu karnego lub są konieczną konsekwencją ich istnienia. Zob. szerzej A. Murzynowski, *Istota...*, s. 96–107.

¹³ Na temat ujęcia dyrektywalnego i opisowego zob. S. Wrótkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, *Zasady prawa. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1974, s. 25.

¹⁴ Większość zasad to normy o charakterze ogólnym, nieostre i niedookreślone językowo.

¹⁵ Zasadą prawa jest norma wyrażająca lub chroniąca wartości, które w ocenie prawniczej doktryny i judykatury są usytuowane na szczytach aksjologicznej hierarchii prawodawcy. Marzena Kordela uznaje, że: „(...) Wartości wprowadzone do systemu prawa wyraźną albo dorozumianą decyzją prawodawcy, przybierają kształt normatywny zasad, przy czym zasady nie «oczekują» na wartości w postaci gotowej struktury, ale pojawiają się wtórnice, jako konieczna reakcja porządku normatywnego na swoją nowość, nowość kategorialną, wymagającą swego «zinternalizowania»” – M. Kordela, *Zasada prawa jako normatywna postać wartości*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2006/1, s. 42. Zob. M. Kordela, *Zasady prawa. Studium teoretycznoprawne*, Poznań 2012, s. 101 i n.

¹⁶ „Zasady mogą być charakteru behawioralnego, ale niekoniecznie. Jedynie część zasad prawa, liczebnościowo pozostająca w mniejszości, ma strukturę typowej normy programowej; tj. określają one pożądany cel (stan rzeczy) bez choćby ogólnego wskazania, w jaki sposób, poprzez jakie zachowania cel ten urzeczywistnić” – G. Maroń, *Zasady prawa. Pojmowanie i typologia a rola w wykładni prawa i orzecznictwie konstytucyjnym*, Poznań 2011, s. 56.

¹⁷ Zasady mogą też być z niego wyinterpretowane za pomocą wnioskowań. Za równorzędne mechanizmy uzasadniania mocy obowiązującej zasad prawa przyjmuje się bowiem „(...) mechanizm logicznego, instrumentalnego bądź aksjologicznego wynikania norm z norm oraz proces indukcyjnego uogólniania reguł prawnych w zasady” – G. Maroń, *Zasady...*

prawnym funkcji¹⁸; 6) model przestrzegania prawa¹⁹; 7) podważalność – zasady prawa to najczęściej normy podważalne; 8) sposób rozstrzygnięcia kolizji – kolizja zasad tylko *in concreto*. Nadmienimy jednocześnie, że przyznanie statusu zasady prawa określonej normie postępowania (a według niektórych także normie programowej) nie wymaga spełnienia wszystkich kryteriów spośród wymienionych powyżej. Zresztą nie w przypadku każdej zasady prawa wszystkie wymienione kryteria są w równym stopniu pomocne.

Należy więc stwierdzić, że kwestia uznania normy za obowiązującą zasadę procesową może wynikać z różnych przesłanek. Subiektywność uznania normy za obowiązującą zasadę procesową wynika często właśnie z indywidualnej oceny określonej normy, stąd mogą występować znaczące rozbieżności i spory. Podkreślenia wymaga także fakt, że skłonność do subiektywnego podejścia w kwestii przychylenia się do uznawania normy jako obowiązującej zasady procesowej zostaje spotęgowana, rzec by można, kontekstem historycznym oraz społecznym, w jakich określone zasady funkcjonują w systemie procesowym. Zasady procesowe nie funkcjonują bowiem w próżni prawnej, ale są osadzone w konkretnych warunkach czasowych określonego społeczeństwa, które to elementy z zasady nie będąc tworem statycznym, czyli podlegając naturalnym i ciągłym zmianom oraz procesowi ciągłego kształtowania, wpływają na kryteria uznawania norm jako obowiązujących zasad procesowych. Podobnie jak struktury społeczne i mechanizmy mające nań wpływ i je zmieniające, także zasady procesowe nie są tworem skostniałym i podlegają zmianom²⁰.

2. Z nakreślonej perspektywy musimy ustalić, czy zasada koncentracji jest zasadą obowiązującą na gruncie polskiego prawa karnego procesowego. Zasada koncentracji nie została ujęta przez ustawodawcę w jednym przepisie Kodeksu postępowania karnego²¹. Nie jest to więc zasada bezpośrednio skodyfikowana i zdefiniowana, jednak przyznaje się jej status zasady w znaczeniu konkretnym, tj. zasady obowiązującej w polskim systemie prawa karnego procesowego. Fundamentem normatywnym zasady koncentracji są przepisy konstytucyjne i konwencyjne odnoszące się do ukształtowania rzetelnego modelu proceduralnego: art. 45 ust. 1 Konstytucji RP²² oraz art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka²³, dopatrując się dowodów jej istnienia w licznych przepisach Kodeksu postępowania karnego²⁴. Spośród nich do najistotniejszych należą:

¹⁸ Zasady to normy determinujące proces tak stanowienia prawa – prawodawca ma podejmować działania zmierzające do konkretyzacji zasad tym samym realizować stojące u ich podstaw wartości – jak i jego stosowania, na polu którego ujawnia się interpretacyjny walor zasad. Z tym ostatnim powiązana jest dyrektywa wyboru nakazująca spośród możliwych po wykładni językowej znaczeń reguły wybrać to zgodne z zasadą prawa i w największym stopniu służące urzeczywistnieniu wartości chronionej mocą niniejszej zasady – zob. G. Maroń, *Zasady...*, s. 57.

¹⁹ Jednak w odniesieniu do zasad prawa można zauważyć wyraźny brak jednolitego wzorca, według którego kwalifikowane powinny być zachowania jako z nim zgodne lub je pogwałcające. Wobec tego część zasad funkcjonuje jako reguły oparte na formule „*all or nothing*”, a więc albo konkretne zachowanie narusza zasadę, albo w pełni czyni jej zadość. Część zasad operuje według modelu „mniej lub bardziej”, tzn. można spełnić je gradacyjnie. „Optymalizacyjny charakter zasad tego typu sprawia, że zachowanie nieurzeczywistnione w całości stojącej u jej podstaw wartości są wciąż zachowaniem całkowicie zgodnym z prawem, ilekroć pełne spełnienie zasady wyklucza potrzeba jednoczesnego uczynienia zadość wartościom chronionym innymi zasadami”. G. Maroń, *Zasady...*, s. 57.

²⁰ W. Daszkiewicz, *Proces...*, s. 63.

²¹ Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks postępowania karnego (tekst jedn.: Dz.U. z 2021 r. poz. 534) – dalej k.p.k.

²² Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.) – dalej Konstytucja RP.

²³ Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie 4.11.1950 r., zmiana następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.) – dalej EKPC, www.sip.lex.pl (dostęp: 20.04.2021 r.).

²⁴ Zob. P. Wiliński [w:] *Polski proces karny*, red. P. Wiliński, Warszawa 2020, s. 56.

- a) przepisy, które organizują czas trwania postępowania karnego, a wśród nich te, które:
 - określają czas trwania postępowania przygotowawczego (m.in. art. 310, 325 § 1 k.p.k.);
 - określają czas na dokonanie określonych czynności (np. art. 307 k.p.k. dotyczący czynności sprawdzających);
 - określają czas poszczególnych etapów postępowania czy długości maksymalnych przerw w postępowaniu (np. art. 401 § 1 k.p.k.);
- b) przepisy związane z celami postępowania karnego (art. 2, 297 k.p.k.), eksponujące element szybkości i zogniskowania czynności procesowych wokół głównego przedmiotu procesu,
- c) przepisy dotyczące kulminacyjnych momentów w toku postępowania dowodowego, np. art. 321 k.p.k., tj. końcowe zaznajomienie z materiałami postępowania przygotowawczego; przepisy dotyczące sporządzenia skargi zasadniczej,
- d) przepisy związane z organizacją rozprawy (w tym w szczególności artykuły: 348 k.p.k. stanowiący, że rozprawę należy wyznaczyć i przeprowadzić bez zbędnej zwłoki, 366 § 2 k.p.k., zgodnie z którym należy dążyć do rozpoznania sprawy na pierwszej rozprawie, 401, 404 k.p.k., które związane są z zarządzaniem przerw i odroczeniem rozprawy),
- e) przepisy związane są temporalnym aspektem dokonania czynności procesowych, tj. wprowadzających terminy do dokonania określonych czynności (a wśród nich przepisy określające terminy stanowcze: prekluzyjne, terminy zawite oraz inne stanowcze, a nawet terminy niestanowcze (porządkowe, instrukcyjne),
- f) przepisy prowadzące do ograniczenia obstrukcji procesowej, np. w kontekście niestawiennictwa stron, czy też abuzywnych wniosków dowodowych prowadzących do przewlekłości postępowania,
- g) ponadto przejawy zasady koncentracji dostrzegalne są na gruncie różnych innych instytucji procesowych, np. regulujących tok kontroli formalnej.

Niektórzy przedstawiciele doktryny wyróżniając zasadę koncentracji i ujmując ją w wąski sposób powołują się na jeden przepis przewodni, z którego daną zasadę odtwarzają²⁵, tj. art. 366 § 2 k.p.k. stwierdzając, że stanowi ona nakaz prowadzenia procesu jako zwartego ciągu czynności, zdarzeń bez zbędnych przerw i ograniczeń. Od tak zdefiniowanej zasady występują wyjątki, które wynikają, m.in. z kolizji wartości utożsamianych ze wskazaną zasadą a innymi zasadami procesowymi (np. z zasadą prawdy materialnej), czy też z konieczności uwzględnienia ograniczeń faktycznych i organizacyjnych w procesie (m.in. z konieczności zarządzenia przerw w rozprawie lub też potrzeby poszukiwania dowodów).

W zależności od sposobu ujęcia, zasadę koncentracji nazywa się: zasadą koncentracji materiału procesowego, ciągłości lub nieprzerywalności²⁶. Jak zasygnalizowano

²⁵ Zob. J. Grajewski, *Prawo karne procesowe – część ogólna*, Warszawa 2011, s. 106.

²⁶ Por. M. Cieślak, *Polska...*, 1971, s. 353; W. Daszkiewicz, *Proces...*, s. 115; S. Kalinowski, *Polski...*, s. 132. Zob. D. Szumiło-Kulczycka, *Pojęcie zasady sprawności i zasady koncentracji materiału dowodowego* [w:] *System Prawa Karnego Procesowego. Zasady procesu karnego*, t. III, cz. 2, red. P. Wiliński, Warszawa 2014, s. 943 i n.

powyżej, zasada ta może być również przedstawiana w różnych wariantach²⁷: szerszym i węższym, a mianowicie jako zasada koncentracji rozprawy, zasada koncentracji materiału dowodowego, zasada koncentracji procesu lub jako zasada koncentracji materiału dowodowego w procesie²⁸. Początkowo była ona odnoszona tylko do rozprawy głównej²⁹, jednakże obecnie przeważają zapatrywania, że dotyczy ona całego postępowania (także postępowania wykonawczego)³⁰. W aspekcie temporalnym należy przyjąć szerokie ujęcie zasady koncentracji i wręcz konieczność braku łączenia jej zakresu z konkretnym etapem czy stadium postępowania, a raczej z czynnościami procesowymi. W konsekwencji obowiązuje ona na każdym jego etapie, czy stadium zarówno przygotowawczym, przejściowym, jak i sądowym. Również w aspekcie przedmiotowym powinna być postrzegana maksymalnie szeroko, tym samym obejmując wszystkie czynności pozwalające na dokonanie aktu subsumpcji, stanowiąc tym samym zwarty i sekwencyjny tok czynności procesowych, których przeprowadzenie pozwala na wydanie prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy (wszystkie pogrubienia – B.J.-P., P.K.). Koncentracja nie ogranicza się także wyłącznie do czynności dowodowych, lecz obejmuje całą sekwencję czynności procesowych prowadzących do rozstrzygnięcia sprawy, obejmując ponadto kluczowe z perspektywy prawidłowości postępowania czynności wypadkowe³¹. A zatem słusznie wskazuje się, że w znaczeniu ogólnym zasada koncentracji oznacza wymóg ześrodkowania, tzn. możliwego – bez uszczerbku dla praw wszystkich uczestników postępowania oraz bez strat dla celu postępowania, jakim jest dojście do prawdy – zagęszczenia czynności procesowych w taki sposób, by stanowiły one zwarty ciąg³². Zasada koncentracji jest więc w istocie **zasadą koncentracji czynności procesowych**. W tym sensie pozostaje ona w bardzo silnym związku z konwencjonalną cechą czynności karnoprocessowych jaką jest sekwencyjność³³. To właśnie zasada koncentracji czynności procesowych podbudowuje ową sekwencyjność akcentując celowość czynności w ramach rozważanej sekwencji, ich merytoryczną zasadność w odniesieniu do przedmiotu procesu. Tym samym słusznie na podstawie tytułowej zasady wysuwa się dyrektywy cząstkowe w zakresie:

1. skupienia środków procesowych wokół przedmiotu procesu (w ogóle i tylko na potrzeby rozprawy);
2. zwartości i konsekwencji ciągu czynności i zdarzeń procesowych bez przerw i zahamowań (koncentracja w czasie, nieprzerwalność procesowania);
3. niezmienności składu sądującego;
4. łączności podmiotowej i przedmiotowej spraw³⁴.

²⁷ Zob. D. Szumiło-Kulczycka, *Definicja zasady sprawności i zasady koncentracji materiału dowodowego w ujęciu opisowym* [w:] *System...*, t. III, cz. 2, s. 949.

²⁸ Zob. D. Szumiło-Kulczycka, *Pojęcie...* [w:] *System...*, t. III, cz. 2, s. 950.

²⁹ Tak S. Słowiński, *Polski...*, s. 82; L. Schaff, *Proces karny Polski Ludowej. Wykład zasad ogólnych*, Warszawa 1953, s. 203–204; S. Majcher, *Zasada szybkości postępowania w piśmiennictwie i orzecznictwie okresu PRL* [w:] *Zagubiona szybkość procesu karnego. Jak ją przywrócić?*, red. J. Czapska, S. Waltoś, Warszawa 2005, s. 163–187.

³⁰ Tak M. Cieślak, *Polska...*, 1971, s. 353–356; W. Daszkiewicz, *Proces...*, s. 115; S. Kalinowski, *Polski...*, s. 132–136.

³¹ W odniesieniu do sposobu ujmowania kryterium prawidłowości zob. B. Janusz-Pohl, *Formalizacja i konwencjonalizacja jako instrumenty analizy czynności karnoprocessowych w prawie polskim*, Poznań 2017, s. 483 i n.

³² Zob. D. Szumiło-Kulczycka, *Pojęcie...* [w:] *System...*, t. III, cz. 2, s. 949.

³³ Sekwencyjność jest jedną z kluczowych cech konwencjonalizujących czynności procesowe, zob. B. Janusz-Pohl, *Formalizacja...*, s. 57 i n., 141 i n.; B. Janusz-Pohl, *Definitions and Typologies of Acts in Criminal Proceedings. Perspective of Conventionalisation and Formalisation*, Poznań 2017, s. 41 i n. oraz 111 i n.

³⁴ Zob. J. Tylman, *Problemy zasady koncentracji w postępowaniu karnym*, „Państwo i Prawo” 1973/7, s. 82.

Nietrudno zauważyć, że tak ujęta zasada koncentracji częściowo pokrywa się z postulatami wynikającymi z kilku innych zasad procesu karnego (oczywiście, jeśli uznaje się hipotezę co do spełnienia przez nie kryteriów wyodrębnienia), a mianowicie z zasady szybkości postępowania, zasady bezpośredniości czy ekonomii procesowej. Jednakże wspomnieć wypada, że w literaturze³⁵ procesu karnego powszechnie uznany jest pogląd głoszący, iż łączenie owych postulatów z istotą zasady koncentracji nie jest właściwe, gdyż powoduje zatarcie granic zasady koncentracji i celu tej zasady, a przy tym nadmierną jej pragmatyzację³⁶. Chociaż zasada koncentracji jest dyrektywą skierowaną do organów procesowych (choć zdaje się, że nie wyłącznie do tej grupy), aby w ramach obowiązujących przepisów prawa dążyły do tego, by proces przebiegał jako zwarty, konsekwentny tok czynności, niemniej jednak owa „koncentracja” nie ogranicza się jedynie do aspektu pragmatycznego, a więc szybkości i efektywności, a ujmuje w sobie także element merytorycznej zasadności i gwarancyjności podejmowanych czynności, a tym samym ich aksjologiczne uzasadnienie. Należy podkreślić, że sporne może być też to, kto jest adresatem normy prawnej statuującej zasadę koncentracji czynności procesowych. Jeśli bowiem ujmijemy zasadę koncentracji w postaci normy nakazującej, zgodnie z którą określonym podmiotom nakazuje się czynienia użytku z przyznaných im kompetencji w zakresie prowadzenia procesu karnego w taki sposób, by podejmowane czynności były nie tylko efektywne i realizowane dynamicznie, lecz także zasadne i ściśle ograniczone do przedmiotu procesu tudzież istotnej dla jego sprawnego przebiegu kwestii wypadkowej, bez uszczerbku dla gwarancji procesowych stron postępowania i innych uczestników procesu niebędących jego organami – to w konsekwencji adresatami zasady koncentracji czynności są organy procesu karnego. Niemniej jednak, jeśli uwzględnimy bardziej rygorystyczną optykę (a pokrywającą się z tendencją legislacyjną obserwowaną w Polsce), która zakłada ograniczenie obstrukcji procesowej, czy nadużycia prawa przez strony postępowania, wówczas kwestia określenia adresatów zasady koncentracji czynności procesowych nie jest już tak jednoznaczna. Zdaje się bowiem, że odtwarzając zakres podmiotowy zasady koncentracji na gruncie aktualnego stanu prawnego, adresatami tej zasady są wszyscy uczestnicy, także jego strony.

Odnosząc się do uzasadnienia obowiązywania zasady koncentracji oraz do przedstawienia argumentów, które by za tym przemawiały, warto przytoczyć w tym miejscu stanowisko Mariana Cieślaka, który wskazywał, że mocy wiążącej dla wskazanej wyżej zasady można upatrywać w jej uzasadnieniu prakseologicznym, choć jak wskazaliśmy wcześniej uzasadnienie to nie wyczerpuje się w ramach li tylko aspektu prakseologicznego, lecz swego rodzaju sprzężenia sprawności z gwarancyjnością skorelowaną ponadto z prawidłowością sekwencji czynności karnoprosesowych. Można zatem przyjąć, że racjonalny prawodawca dysponuje odpowiednią wiedzą o środkach, za pomocą których można osiągnąć pożądany stan rzeczy (sprawność i sprawiedliwość procesu), a przejawy zasady koncentracji są efektywnymi środkami do osiągnięcia tego właśnie celu³⁷. Postępowanie karne prowadzone w sposób

³⁵ Np. Z. Kwiatkowski, *Koncentracja materiału dowodowego w fazie przygotowania do rozprawy głównej w procesie karnym*, „Problemy Prawa Karnego” 1992/7, s. 53.

³⁶ Za: J. Tylman, *Problemy...*, s. 83.

³⁷ Zob. S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, *Zasady...*, s. 116.

przewlekły narusza prawa stron i innych uczestników postępowania do uzyskania rozstrzygnięcia w możliwie najkrótszym czasie. Takie działanie utrudnia lub wręcz uniemożliwia prawidłowe rozpoznanie. Realizacja dyrektywy trafnej reakcji karnej musi uwzględniać także wymiar prewencyjny i wychowawczy³⁸, zaś realizacja tych ostatnich jest możliwa jedynie w postępowaniu maksymalnie skondensowanym. Zasada koncentracji nie wyczerpuje się bowiem li tylko w wymiarze ilościowym, wyrażanym w jednostce czasu, lecz przede wszystkim jakościowym, którego re-flexem jest prawidłowość czynności procesowych³⁹.

Bez wątplenia nadanie zasadzie koncentracji rangi zasady procesowej świadczy o jej istotnym znaczeniu dla ochrony praw jednostki (zarówno praw oskarżonego, jak i pokrzywdzonego). Zasada ta odgrywa istotną rolę z punktu widzenia społecznego zaufania do organów wymiaru sprawiedliwości oraz organów ścigania. Jednym z postulatów wspomnianej zasady jest bowiem skrócenie do minimum czasu, który upłynął od momentu popełnienia czynu zabronionego do momentu jego wykrycia, ustalenia sprawcy oraz zastosowania wobec niego właściwych środków reakcji karnej⁴⁰. Nie ulega również wątpliwości, że postulat sprawnego prowadzenia postępowania, skoncentrowania wszystkich działań wokół przedmiotu procesu jest podyktowany potrzebami skutecznej reakcji karnej. W tym więc sensie prakseologiczny wymiar rzeczonyj zasady przeplata się z jej wymiarem gwarancyjnym. Emanacje zasady koncentracji czynności procesowych szczególnie widoczne są na tle nowelizacji Kodeksu postępowania karnego z 2019 i 2020 r.⁴¹, ich celem było przede wszystkim: 1) usprawnienie postępowania, czyli podniesienie jego efektywności i zredukowanie nadmiernego formalizmu, a także 2) przeciwdziałanie obstrukcji procesowej. W kontekście realizacji drugiego ze wskazanych celów, ujawnia się deklarowana wcześniej kontrowersja dotycząca adresatów zasady koncentracji, uznanie bowiem, że przejawami zasady koncentracji są regulacje mające na celu zahamowanie obstrukcyjnej działalności stron procesowych (zwłaszcza oskarżonego) oznacza, iż adresatem tytułowej zasady (zasady-normy) są także strony. Poniżej pokrótce omówione zostaną poglądowo dwa wskazane obszary regulacji. Celem analizy jest nie tylko ściślejsze wyznaczenie granic przedmiotowych, temporalnych i podmiotowych zasady koncentracji czynności procesowych, a tym samym przez egzemplifikację tytułowej zasady zobrazowanie jej rzeczywistego kształtu, lecz także wskazanie aspektów kolizyjności zasady koncentracji z innymi zasadami procesowymi, co zaznaczono na wstępie niniejszych rozważań.

3. Analizując zmiany, które nakierowane są na stworzenie warunków do szybszego i mniej sformalizowanego rozpatrywania spraw w postępowaniu sądowym, można wskazać na te dotyczące: a) kwestii uwzględniania wniosków dowodowych i wprowadzenia częściowej prekluzji dowodowej, b) zmiany dotyczące

³⁸ Słusznie podkreśla się w judykaturze, że kara po latach jest abstrakcyjną dolegliwością, zatem bezcelowym okrucieństwem. Zob. postanowienie Sądu Apelacyjnego (dalej SA) w Krakowie z 26.09.2006 r., II AKz w 658/06, KZS 2006/10, poz. 12; postanowienie SA w Krakowie z 29.10.2004 r., II AKz w 688/04, KZS 2004/11, poz. 20; postanowienie Sądu Najwyższego (dalej SN) z 15.02.2008 r., WZ 2/08, LEX nr 549289. Zob. także Z. Jankowski, *Postępowanie karne przed sądem pierwszej instancji w aspekcie prakseologicznym*, Warszawa 1986, s. 70; M. Cieślak, *Polska procedura karna*, Warszawa 1984, s. 340.

³⁹ Zob. M. Cieślak, *Polska...*, 1971, s. 340.

⁴⁰ Zob. B. Hołyst, *Czynniki sprzyjające aktywności śledztwa*, „Nowe Prawo” 1973/2, s. 206.

⁴¹ Dz.U. z 2019 r. poz. 1694 oraz Dz.U. z 2021 r. poz. 155.

informatyzacji postępowania, c) zmiany prowadzące do ograniczenia zakresu przeprowadzanych czynności dowodowych w danym stadium procesu, d) zmiany prowadzące do usprawnienia instytucji kluczowych z punktu widzenia zasady koncentracji, tj. zwłaszcza posiedzenia prowadzonego w trybie art. 349 k.p.k., e) zmiany określane jako „zmniejszenie formalizmu rozprawy głównej” obejmujące ograniczenia zasady bezpośredniości i sformalizowanego charakteru czynności wyrokowania.

Ad a) W kontekście ustanowienia ograniczonej prekluzji dowodowej, której wprowadzenie pozostaje silnie związane z aktualną tendencją legislacyjną do ograniczenia obstrukcyjnego i instrumentalnego działania stron procesowych, zwłaszcza tzw. stron nieinstytucjonalnych, tj. pokrzywdzonego, oskarżonego i ich przedstawicieli procesowych, wskazać możemy tu na art. 170 § 1 pkt 6 k.p.k. oraz pozo-
stające z nim w ścisłej korelacji art. 427 § 3a oraz 452 § 2 k.p.k. Artykuł 170 § 1 pkt 6 k.p.k. wprowadził konstrukcję oddalenia tzw. wniosków dowodowych nieistotnych złożonych po upływie terminu ustanowionego przez organ procesowy. Przy czym dowodowy wniosek nieistotny to taki, który nie dotyczy okoliczności istotnej dla ustalenia, czy został popełniony czyn zabroniony czy stanowi on przestępstwo i jakie, czy czyn zabroniony został popełniony w warunkach, o których mowa w art. 64 lub 65 Kodeksu karnego⁴² lub czy zachodzą warunki do orzeczenia pobytu w zakładzie psychiatrycznym na podstawie art. 93g k.k. Formuła nieistotności wniosku dowodowego rodzi szereg wątpliwości, pośród których jednym z bardziej interesujących problemów pozostaje kwestia interpretacji nieistotności w procesie poszlakowym, w którym przeprowadzenie dowodu na okoliczność, która dotyczyć ma pojedynczej poszlaki może nie wpisywać się wprost w formułę, że przeprowadzenie określonego dowodu ma prowadzić do ustalenia, czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowi on przestępstwo. Tym samym należy przyjąć raczej dość elastyczną wykładnię rzeczowej formuły. Co interesujące, termin o którym mowa w art. 170 § 1 pkt 6 k.p.k., pomimo swojego skrajnie stanowczego charakteru, jest terminem ustanowionym przez organ, nie zaś ustawowym, co potencjalnie może rodzić wątpliwości natury gwarancyjnej, a ponadto pozostawać w pewnej kolizji z zasadą prawdy materialnej⁴³, nie mówiąc już o skrajnym ograniczeniu aktywności stron i prawa do inicjatywy dowodowej będącej kluczowym w postępowaniu dowodowym aspektem kontradiktoryjności. Regulacja ta pozostaje także w kolizji z zasadą domniemania niewinności oraz prawem do obrony, gdyż niezłożenie przez oskarżonego wniosków dowodowych w wyznaczonym terminie w istocie prowadzi do ograniczenia jego praw i może być oceniane jako działanie na niekorzyść oskarżonego⁴⁴. Nadmienmy jedynie, że kwestia wniosków spóźnionych może rodzić poważne wątpliwości interpretacyjne wówczas, jeśli wnioski te złożone zostały przez obrońcę, bowiem działanie obrońcy, a także brak określonego działania (w terminie) nie może prowadzić do negatywnych skutków dla oskarżonego. Zdaje się zatem, że art. 86 k.p.k. podważa stanowczość prekluzyjnego charakteru

⁴² Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn.: Dz.U. z 2020 r. poz. 1444) – dalej k.k.

⁴³ Oczywiście pewnym zabezpieczeniem naruszenia zasady prawdy jest to, że niezależnie od niedopuszczalności wniosków spóźnionych nie ma żadnych przeszkód, by określony dowód został przeprowadzony z urzędu.

⁴⁴ Wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich (RPO) do Ministra Sprawiedliwości w sprawie projektu noweli Kodeksu postępowania karnego, II.510.1319.2018, s. 7, <https://bip.brpo.gov.pl/pl> (dostęp: 20.04.2021 r.).

terminu, o którym mowa w art. 170 § 1 pkt 6 k.p.k. Tymczasem zaś w Uzasadnieniu do projektu nowelizacji Kodeksu postępowania karnego z 2019 r.⁴⁵ podkreślano, że określenie granicznego terminu do złożenia wniosków dowodowych musi być poprzedzone wszechstronną analizą okoliczności sprawy. W ocenie projektodawcy powyższa regulacja ma na celu usprawnienie postępowania w taki sposób, aby możliwe było rozpoznanie sprawy bez zbędnej zwłoki, przy uwzględnieniu zasady koncentracji materiału dowodowego oraz z poszanowaniem gwarancji procesowych stron. Do spóźnionych wniosków dowodowych nieistotnych i podnoszenia zarzutu ich nieuwzględnienia w postępowaniu odwoławczym odnosi się wprost art. 427 § 3a k.p.k., na mocy którego w środku odwoławczym nie można podnosić zarzutu nieprzeprowadzenia dowodu z urzędu, chyba że okoliczność, która ma być udowodniona, ma istotne znaczenie dla ustalenia, czy został popełniony czyn zabroniony, czy stanowi on przestępstwo i jakie, czy czyn zabroniony został popełniony w warunkach, o których mowa w art. 64 lub 65 k.k. lub czy zachodzą warunki do orzeczenia pobytu w zakładzie psychiatrycznym na podstawie art. 93g k.k. Regulacja ta wprowadziła zakaz podnoszenia zarzutu braku aktywności dowodowej sądu pierwszej instancji i określiła wyjątki od tego zakazu⁴⁶. W kontekście prekluzyjności postępowania odwoławczego wspomnieć należy także o art. 452 § 2 k.p.k., który przewiduje wprowadzenie dodatkowej podstawy oddalenia przez sąd odwoławczy wniosku dowodowego, w sytuacji w której dowód nie został powołany przed sądem pierwszej instancji, mimo że składający wniosek mógł go wówczas powołać lub okoliczność, która ma być udowodniona dotyczy nowego faktu niebędącego przedmiotem postępowania przed sądem pierwszej instancji, a składający wniosek mógł go wówczas wskazać. Również ta regulacja jest emanacją zasady koncentracji mając zapewniać skoncentrowanie postępowania dowodowego na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, co sprzyja sprawności postępowania i właściwie realizuje standard dwuinstancyjności postępowania karnego.

Ad b) Przechodząc do aspektu informatyzacji postępowania, jej przejawy odnajdujemy w: art. 81a § 3, 119 § 1 pkt 2, 131 § 2, 299a § 2 k.p.k. Pozytywnie należy ocenić wprowadzenie możliwości przekazania wniosku o wyznaczenie obrońcy wraz z dokumentami za pośrednictwem telefaksu lub poczty elektronicznej (art. 81a § 3 k.p.k.). Ponadto ustawodawca dążąc do rozszerzenia doręczeń elektronicznych zawarł w art. 119 § 1 k.p.k. wymóg wskazania w piśmie procesowym obok adresu, także numeru telefonu, faksu oraz adresu poczty elektronicznej lub złożenia oświadczenia o ich nieposiadaniu. Regulacja ta może rodzić pewne wątpliwości. O ile wskazanie numeru telefonu nie budzi zastrzeżeń, o tyle podanie pozostałych

⁴⁵ Zob. Uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 3251, Sejm VIII kadencji, www.sejm.gov.pl, *passim* (dostęp: 20.04.2021 r.). Wystąpienie RPO do Ministra Sprawiedliwości...

⁴⁶ Nierzadko bowiem strony, które biorą udział w postępowaniu zachowują się pasywnie, oczekując przeprowadzenia dowodów przez sąd, wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy i wydania orzeczenia, które by ich satysfakcjonowało. Często zdarza się tak, że pomimo swojej pasywnej postawy, strony za wynik postępowania bezpodstawnie obciążają sąd, krytykując go za to, że nie wykazał się wystarczającym zaangażowaniem w gromadzeniu i przeprowadzeniu dowodów. Zasadne wydaje się więc wprowadzenie regulacji, które dyscyplinowałyby strony i skłaniały je do większej aktywności procesowej. Obowiązujący przed nowelizacją model postępowania z uwagi na to, że nie dysponował takimi przepisami, sprzyjał przewlekłości postępowania, czemu ustawodawca chciał zapobiec wprowadzając powyższą zmianę.

danych powinno być uzależnione od zgody wnoszącego pismo na taką formę kontaktu. Kontrowersyjne może wydawać się wprowadzenie przez ustawodawcę możliwości zawiadomiania pokrzywdzonych o przysługujących im uprawnieniach za pośrednictwem strony internetowej sądu lub prokuratury (art. 131 § 2 k.p.k.). Niewątpliwie obniży to koszty zawiadomienia i przyspieszy postępowanie, ale z drugiej strony obniży efektywność takiego zawiadomienia, które stanie się w rzeczywistości fikcją. Pewne kontrowersje może budzić również art. 299a § 2 k.p.k., zgodnie z którym możliwe jest powiadomienie pokrzywdzonego o sposobie zakończenia sprawy również za pośrednictwem faksu czy poczty elektronicznej wraz z odpisem prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie. Ustawodawca, wprowadzając taką możliwość, nie określił jednak statusu takiego odpisu elektronicznego (nie jest to odpis uwierzytelniony w rozumieniu k.p.k.). Wskazany przepis można także zestawić z innymi zmianami, które wpisują się w trend mający na celu usprawnienie procesu karnego niejako kosztem uwzględniania jego prawnie chronionych interesów, a więc z naruszeniem dyrektyw z art. 2 k.p.k. Reasumując, wskazane zmiany mają ściśle technicystyczny i pragmatyczny wymiar, w niektórych przypadkach mogą prowadzić do kolizji z zasadą lojalności procesowej (art. 16 k.p.k.) w związku z tym, że wiążą się one z doręczaniem lub komunikowaniem określonych treści, w tym pouczeń. Kolizje w tym zakresie należy jednak rozstrzygnąć zgodnie z art. 16 k.p.k. Dodatkowo można zauważyć, że zakres zmian prowadzących do digitalizacji procesu jest stosunkowo niewielki, co sprawia, iż ich wpływ na przyspieszenie i koncentrację całego postępowania jest niewielki (nowelizacją z 2019 r. nie wprowadzono np. możliwości wykorzystania w procedurze karnej podpisu elektronicznego, który jest już powszechnie wykorzystywany w innych procedurach).

W kontekście informatyzacji procesu karnego wspomnieć należy także o art. 334 § 2 oraz 338 § 4 i 5 k.p.k. I tak zgodnie z art. 334 § 2 k.p.k. odpisy aktu oskarżenia, o których mowa w art. 334 § 2 pkt 2, mogą być przesłane sądowi w postaci elektronicznej, z wyłączeniem odpisów przeznaczonych dla adresatów, którzy w dniu przesłania sądowi aktu oskarżenia są pozbawieni wolności lub których adresu poczty elektronicznej nie ustalono. Na mocy drugiego z cytowanych artykułów możliwe jest doręczenie odpisu aktu oskarżenia oskarżonemu na adres poczty elektronicznej. Projektodawca uzasadniał proponowaną zmianę potrzebą przyspieszenia postępowań oraz ograniczenia nakładów finansowych i nakładów pracy. Niewątpliwie odpisy aktów oskarżenia mają często wiele stron, a ich wydrukowanie i doręczenie drogą pocztową jest kosztowne oraz czasochłonne. Wyłączenie z zakresu zastosowania powyższego przepisu podmiotów pozbawionych wolności lub których adresów e-mail nie udało się ustalić ma mieć dla stron charakter gwarancyjny. Tak samo jak doręczenie oskarżonemu drogą pocztową informacji o dacie doręczenia aktu oskarżenia i o adresie poczty elektronicznej, na który dokonano doręczenia aktu oskarżenia⁴⁷. Proponowane zmiany mają bez wątpienia swoje zalety – pozwalają odciążyć prokuratora od obowiązku dostarczenia do sądu nierzadko obszernego dokumentu, ograniczają koszty i czas. Jednakże proponowane zmiany, w zakresie w jakim ustawodawca daje możliwość doręczenia aktu oskarżenia

⁴⁷ Uzasadnienie do rządowego projektu ustawy...

w formie elektronicznej oskarżonemu i pokrzywdzonemu, należy ocenić negatywnie. Po pierwsze dlatego, że Kodeks postępowania karnego nie reguluje w sposób kompleksowy rozwiązań w zakresie doręczeń elektronicznych. Co prawda, niektóre przepisy wymagają podania adresu e-mail (np. art. 119 § 1 pkt 2 k.p.k.), to jednak należy stwierdzić, że kompleksowych rozwiązań w tym zakresie brak. Skutki, jakie wywołuje elektroniczne doręczenie pisma uczestnikowi postępowania są zbyt istotne, by regulować je w sposób wybiórczy, ograniczony tylko do niektórych pism procesowych. Rodzi się również pytanie, dlaczego wprowadzone zmiany nie zostały ujęte i włączone do ustawy z 18.11.2020 r. o doręczeniach elektronicznych⁴⁸, normującej w spójny sposób kwestię doręczeń elektronicznych również w postępowaniu karnym (przepisy ustawy odnoszące się do postępowania karnego wejdą w życie dopiero 1.10.2029 r.). Trzeba też zwrócić uwagę na fakt, że doręczenia za pośrednictwem poczty elektronicznej nie są niezawodne. Ustawodawca, wprowadzając możliwość doręczenia odpisu aktu oskarżenia w sposób elektroniczny nie określił, jakie konsekwencje prawne rodzi sytuacja, w której wiadomość z aktem oskarżenia nie dociera do adresata z powodu przepełnienia skrzynki, a nadawca dostałby komunikat, że z tego powodu wiadomość nie została doręczona. W takim wypadku brak potwierdzenia transmisji danych oznacza, że do doręczenia nie doszło (zob. art. 132 § 3 k.p.k.). Powstaje zatem pytanie – czy w takiej sytuacji, mimo dysponowania przez organ adresem e-mail oskarżonego, sąd musiałby doręczyć akt oskarżenia w tradycyjny sposób, mimo że sam nie otrzymał odpisu dla oskarżonego w innej formie niż elektroniczna? Ponadto wiadomość e-mail z odpisem aktu oskarżenia może się też pojawić w folderze spamu i adresat może w ogóle nie mieć świadomości jej otrzymania. Ponadto trzeba zastanowić się również nad sensem wprowadzania powyższych zmian, skoro o dacie doręczenia odpisu aktu oskarżenia oraz adresie poczty elektronicznej, na który odpis został wysłany, zawiadamia się adresata za pośrednictwem operatora pocztowego, o którym mowa w art. 131 § 1 pkt 1 k.p.k., a w uzasadnionych przypadkach można go zawiadomić telefonicznie (art. 338 § 5 k.p.k.).

Ad c) Koncentracji czynności dowodowych w zamyśle ustawodawcy służyć miały także art. 315a i 325h k.p.k. Ustawodawca wprowadził możliwość odstąpienia od przesłuchania pokrzywdzonego, jeżeli czynność ta nie jest niezbędna do dokonania ustaleń faktycznych. Pokrzywdzony, który nie był przesłuchany w charakterze świadka, powinien zostać przesłuchany w tym charakterze, jeśli tego zażąda, chyba że uwzględnienie żądania prowadziłoby do przewlekłości postępowania. Wprowadzony nowelą z 2019 r. przepis art. 315a k.p.k. wyszedł naprzeciw postulatowi zgłaszanym przez praktyków, bowiem obowiązek przesłuchania wszystkich ujawnionych w sprawie pokrzywdzonych był jednym z powodów przewlekłości postępowań przygotowawczych, natomiast z dowodowego punktu widzenia, biorąc pod uwagę dokonanie prawidłowych ustaleń faktycznych, przesłuchanie wszystkich pokrzywdzonych okazywało się niecelowe⁴⁹. Mając zatem na uwadze szeroko

⁴⁸ Dz.U. z 2020 r. poz. 2320.

⁴⁹ Z. Brodzisz, *Art. 315a [Odstąpienie od przesłuchania pokrzywdzonego w charakterze świadka]* [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, wyd. 33, Legalis el. 2020 (dostęp: 20.04.2021 r.).

pojęte względy ekonomii procesowej, ustawodawca wprowadził możliwość odstąpienia od przesłuchania pokrzywdzonego, jeśli czynność ta „nie jest niezbędna do dokonania ustaleń faktycznych” (art. 315a k.p.k.). Pokrzywdzony, który nie został przesłuchany w charakterze świadka, powinien zostać przesłuchany w tym charakterze, „jeżeli tego zażąda, chyba że uwzględnienie żądania prowadziłoby do przewlekłości postępowania” (art. 315a k.p.k.). Pochopnej rezygnacji z przesłuchania pokrzywdzonego ma służyć przyznane pokrzywdzonemu prawo zgłoszenia „żądania” jego przesłuchania, co podkreśla charakter stanowiska pokrzywdzonego w tym zakresie, który jest przecież stroną postępowania przygotowawczego. Mankamentem regulacji jest jednak jedynie ultymatywny wymiar tego żądania, bowiem organ postępowania przygotowawczego nie jest zobligowany do jego uwzględnienia; taki stan rzeczy zdaje się jednak przeczyć idei upodmiotowienia pokrzywdzonego i uwzględnienia należnych mu gwarancji procesowych. Zdaje się więc, że we wskazanym przypadku zasada koncentracji musi ustąpić względem gwarancyjnym, a żądanie pokrzywdzonego powinno być interpretowane w sposób stanowczy. Dodatkowo należy zauważyć, że pokrzywdzony – jako strona – może żądać dokonania czynności w śledztwie i dochodzeniu (art. 315 k.p.k.), zaś zgodnie z art. 167 k.p.k. może składać wnioski dowodowe na okoliczności, które mogą zostać wykazane za pomocą jego zeznań. Przyczyny oddalenia wniosku dowodowego zostały z kolei sformułowane w art. 170 § 1 k.p.k., który stanowi katalog zamknięty. Obowiązujące przepisy nie przewidują możliwości oddalenia wniosku dowodowego z tego powodu, że przeprowadzenie danej czynności prowadziłoby do przewlekłości postępowania, gdyż należałoby dodatkowo wykazać, iż wniosek dowodowy w sposób oczywisty zmierza do przedłużenia postępowania (art. 170 § 5 k.p.k.). Paradoksalnie wprowadzone zmiany – w ocenie projektodawców – przynajmniej na poziomie deklaracyjnym miały wzmocnić pozycję pokrzywdzonego w procesie karnym oraz urealnić zasadę „równości broni” między stroną bierną i czynną procesu, poprzez wyposażenie pokrzywdzonego w instrumenty, które pozwoliłyby mu w szerszym zakresie oddziaływać na przebieg postępowania. Wydaje się jednak, że wprowadzona nowelizacja możliwości braku zadośćuczynienia żądaniu pokrzywdzonego temu przeczy⁵⁰.

W formułę koncentracji czynności dowodowych wokół przedmiotu, które mają prowadzić do selekcji czynności dowodowych, a *de facto* ograniczenia czynności dowodowych do tych, które mogą dotyczyć kwestii spornych (czyli swego rodzaju „odsiania” czynności dowodowych potwierdzających niesporne rezultaty postępowania przygotowawczego) wpisują się też zmiany związane z wprowadzeniem art. 350a oraz nowelizacją art. 333 § 2 k.p.k. Zgodnie z art. 333 § 2 k.p.k. prokurator może wnieść o zaniechanie wezwania i odczytanie na rozprawie zeznań świadków przebywających za granicą lub mających stwierdzić okoliczności, którym oskarżony w wyjaśnieniach swoich nie zaprzeczył⁵¹, a okoliczności te nie są tak doniosłe, aby konieczne było bezpośrednie przesłuchanie świadków na rozprawie. Nie dotyczy

⁵⁰ Zob. Uzasadnienie do rządowego projektu ustawy... Zob. także Z. Brodzisz, *Art. 315a...* [w:] *Kodeks...*

⁵¹ Zmianie uległa także przesłanka złożenia takiego wniosku, którą powiązano z formułą, że zeznanie świadków mają dotyczyć okoliczności, którym oskarżony nie zaprzeczył w swoich wyjaśnieniach.

to osób wymienionych w art. 182 k.p.k. Przepis ten umożliwia zredukowanie liczby świadków, którzy mają być bezpośrednio przesłuchani na rozprawie, bez szkody dla gwarancji procesowych stron oraz prawidłowości ustaleń faktycznych. Do tej pory, by móc skorzystać z tej instytucji konieczny był wniosek prokuratora. Na mocy art. 350a k.p.k. ustawodawca uprawnili również przewodniczącego do zaniechania wezwania na rozprawę określonych świadków, którzy zostali w sprawie przesłuchani. Uprawnienie to ma charakter organizacyjno-techniczny. Ostateczną decyzję w zakresie przesłuchania świadka podejmuje sąd na podstawie art. 391 k.p.k. Bez wątplenia wykorzystanie w procesie karnym powyższej regulacji może usprawnić postępowanie i przyczynić się do jego zwiększonej koncentracji. Nie mniej jednak pojawia się tu wątpliwość co do zakresu i swobody korzystania przez przewodniczącego z przysługującego mu uprawnienia. Kwestią budzącą wątpliwość jest to, czy przepis ten nie będzie wykorzystywany do całkowitej rezygnacji z przesłuchania wskazanych w tym przepisie świadków. Tym samym regulacja ta może być również postrzegana jako kolizyjna z punktu widzenia nie tylko zasady bezpośredniości, bowiem prowadzi ona do umacniania przeważającej obecnie tendencji pośredniości postępowania dowodowego na rozprawie, lecz także prowadzi do ograniczenia kontradiktoryjności rozprawy, w tym więc sensie interpretacyjny wymiar tej ostatniej powinien wpłynąć na ograniczenie wskazanego przejawu zasady koncentracji.

Ad d) Za kluczową emanację zasady koncentracji na etapie postępowania przejściowego uważa się możliwość przeprowadzenia tzw. posiedzenia wstępnego (przygotowawczego) w trybie art. 349 k.p.k. Analiza praktyki dotyczącej stosowania art. 349 w dotychczasowym jego brzmieniu wskazuje na to, że pomimo nadania przez ustawodawcę posiedzeniu wstępnemu obligatoryjnego charakteru w przypadku wystąpienia określonej w paragrafie 1 przesłanki, posiedzenie wstępne wyznaczane było bardzo rzadko, a w rezultacie miało marginalne znaczenie dla realizacji celu, któremu miało służyć, tj. maksymalnej koncentracji i przyspieszeniu rozprawy głównej, jak również wzmocnieniu gwarancji związanych z realizacją prawa do rzetelnego procesu⁵². Wprowadzone nowelizacją zmiany mają przyczynić się do efektywnej realizacji zasady koncentracji. Zdaniem projektodawcy dotychczasowe posiedzenia organizowane w trybie art. 349 nie były zgodnie z jego celami i w wystarczającym stopniu wykorzystywane. W wyniku wprowadzonych zmian doszło do całkowitego przemodelowania tej instytucji i wprowadzenia nowych rozwiązań, z których część nadal pozostanie w sferze uznaniowości sędziego, część narusza fundamentalne zasady procesu karnego (wprowadzone zmiany, zwłaszcza przepisy paragrafów 6 i 7 zaprzeczają regułom rzetelnego procesu karnego i godzą w jego podstawowe zasady). Przez gruntowną nowelizację art. 349 k.p.k. ustawodawca zmienił zasady dotyczące posiedzeń wstępnych, których celem jest zaplanowanie przebiegu przewodu sądowego.

Po pierwsze, zmiana objęła przesłanki wyznaczenia posiedzenia wstępnego. Dotychczas wyznaczenie takiego posiedzenia powinno mieć miejsce, jeśli przewidywany

⁵² Por. H. Paluszkiwicz, K. Dudka, *Posiedzenie organizacyjne sądu I instancji (art. 349 k.p.k.)*, Warszawa 2014, dostępne na stronie: www.iws.gov.pl (dostęp: 20.04.2021 r.).

zakres postępowania dowodowego pozwala przypuszczać, że w sprawie będzie potrzebne wyznaczenie co najmniej 5 terminów rozpraw. Po zmianie posiedzenie należy wyznaczyć, jeśli można przypuszczać, że przewodniczący nie zostanie zamknięty na pierwszym terminie rozprawy (zob. art. 349 § 1 k.p.k.). Taka zmiana powinna doprowadzić do wzmocnienia praktycznego oddziaływania regulacji. Wyznaczanie posiedzeń wstępnych ma stać się regułą, a odstąpienie od niej będzie wymagało zarządzenia przewodniczącego wymagającego uzasadnienia (zob. art. 349 § 2 k.p.k.).

Wprowadzone zmiany zakładają obowiązkowy udział prokuratora, obrońcy i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego w posiedzeniu, odnośnie do pozostałych stron – jeśli przewodniczący tak zarządzi (zob. art. 349 § 3 k.p.k.). Poprzednio mieli oni prawo do udziału w posiedzeniu, natomiast przewodniczący mógł uznać ich udział w posiedzeniu za obowiązkowy. Tak jak może zawiadomić o posiedzeniu pozostałe strony. Z jednej strony, wprowadzono obowiązkowy udział prokuratora, obrońcy i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, z drugiej jednak – przepis powyższy stanowi, że niestawiennictwo strony, obrońcy, pełnomocnika lub pokrzywdzonego należyce wezwanych na posiedzenie lub zawiadomionych o jego terminie nie stoi na przeszkodzie przeprowadzeniu posiedzenia, co może budzić kontrowersje. W tym sensie zdaje się, że w istocie niestawiennictwo stron nadal nie tamuje toku postępowania.

Ponadto zmianie uległy zasady przedstawiania stanowisk stron w przedmiocie planowania rozprawy głównej. Poprzednio sąd obligatoryjnie wzywał oskarżyciela publicznego, obrońców oraz pełnomocników do pisemnego przedstawienia stanowisk dotyczących przebiegu rozprawy. Znowelizowany art. 349 § 4 k.p.k. zmienił powyższą zasadę. Strony i osoby, których udział w posiedzeniu wstępnym jest obowiązkowy, jak również pokrzywdzony i pozostałe podmioty biorące udział w posiedzeniu będą mieli prawo, nie obowiązek, do przedstawienia stanowiska. Przewodniczący może natomiast powyższe osoby zobowiązać do jego przedstawienia. Trzeba też zauważyć, że nowe rozwiązanie przewiduje szerszy zakres podmiotowy regulacji, nie ograniczając jej jedynie do prokuratora, obrońcy i pełnomocnika, a więc zrywa z profesjonalizacją tego posiedzenia. Artykuł 349 § 5 k.p.k. określa również, co może obejmować stanowisko strony odnośnie do planowania rozprawy. Zmianie uległa także strona redakcyjna, według wcześniejszej regulacji – art. 349 § 6 k.p.k. zakreślał obligatoryjną treść takich stanowisk stron, natomiast obecny art. 349 § 5 k.p.k. przez posłużenie się zwrotem „może obejmować” wskazuje na pewną dowolność w formułowaniu treści stanowiska co do organizacji rozprawy głównej. W płaszczyźnie interpretacyjnej jednak zarówno w jednym, jak i drugim przypadku treść stanowisk pozostaje niejako w dyspozycji stron.

Największe kontrowersje wiążą się jednak z wprowadzeniem swoistej prekluzji do wniosków formalnych dotyczących przebiegu postępowania. Zgodnie bowiem z art. 349 § 6 k.p.k. w sprawach, w których wyznaczono posiedzenie wstępne, wnioski formalne dotyczące biegu postępowania, w tym dotyczące właściwości sądu, przekazania sprawy innemu sądowi, występowania okoliczności określonych w art. 17 § 1, przekazania sprawy prokuratorowi w celu uzupełnienia śledztwa lub dochodzenia, a także wnioski o wyłączenie sędziego powinny być złożone najpóźniej na tym posiedzeniu. Zgodnie z art. 349 § 7 k.p.k. wnioski, o których mowa

w paragrafie 6, złożone po zakończeniu posiedzenia wstępnego, pozostawia się bez rozpoznania, chyba że wnioskodawca wykaże, iż okoliczności uzasadniają złożenie wniosku powstały albo stały się mu znane później⁵³. Interpretacja wskazanej jednostki redakcyjnej, która jednoznacznie wpisuje się w formułę koncentracji czynności procesowych w postępowaniu prowadzi do uznania, że jej bezwzględność jest nie do zaakceptowania. A zatem wnioski, o których mowa w art. 349 § 6 k.p.k., odnoszące się m.in. do właściwości sądu, występowania okoliczności z art. 17 § 1 k.p.k., ustanowienia obrońcy czy wyłączenia sędziego mają charakter wniosków inicjujących, dla których ogólną podstawę normatywną stanowi art. 9 § 2 k.p.k. Oczywiście jest bowiem, że wskazane kwestie formalne muszą być badane z urzędu w toku całego postępowania⁵⁴, a zgodnie z art. 9 k.p.k. wnioski stymulacyjne stron dotyczące czynności procesowych, które organ może lub też ma obowiązek podejmować z urzędu, uzupełniają zasadę działania *ex officio*, a zatem wprowadzone zmiany budzą kontrowersje. W tym więc kontekście jednoznacznie ogólna podstawa stymulującego oddziaływania stron na organy procesowe wiążąca się z zagwarantowaniem stronom prawa do sądu (art. 45 Konstytucji RP) oraz kontrydiktoryjnością postępowania prowadzi do osłabienia wskazanego przejawu zasady koncentracji. Już wcześniej wskazano, że dążenie do zwiększenia efektywności i szybkości postępowania nie może stanowić celu nadrzędnego dla ustawodawcy, a posiedzenie wstępne powinno stanowić forum, podczas którego zostaną wypracowane zasady dalszego biegu postępowania. Nie ulega wątpliwości, że ustawodawca chce osiągnąć ten cel przez ograniczenie uprawnień i dyspozycyjności stron procesowych, tymczasem wprowadzenie takich ograniczeń wymagałoby większych zmian systemowych, zmiany ogólnych przepisów kompetencyjnych dotyczących statusu stron, a w istocie – przemodelowania całego procesu.

Na podstawie badań empirycznych przeprowadzonych w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości (IWS), obrazujących praktyczne wykorzystanie instytucji posiedzenia organizacyjnego przed rozprawą w trybie art. 349 k.p.k.⁵⁵, można wysnuć refleksję, że posiedzenie to nie cieszyło się dotąd zbyt dużym zainteresowaniem ze strony sądów. Ustawodawca doszedł więc do wniosku, że wykorzystanie w pełni instytucji postępowania przygotowawczego można osiągnąć tylko poprzez obligatoryjne zobowiązanie podmiotów do jej stosowania. Wydaje się bowiem, że niektóre z wprowadzonych zmian nie zostały do końca przemyślane i będą wymagały w przyszłości dalszych modyfikacji, dlatego też przed wprowadzeniem tak zasadniczych zmian w obrębie tej instytucji należałoby się w pierwszej kolejności zastanowić nad przyczyną znikomego wykorzystania tej instytucji w latach minionych, co mogłoby być punktem wyjścia dla przeprowadzenia dalszych badań empirycznych (być może powodem znikomego wykorzystania tej instytucji są braki kadrowe w sądach, niska świadomość sądów o zaletach tej instytucji).

Ad e) Wprowadzone w 2019 r. zmiany miały także na celu zlikwidowanie formalizmu dotyczącego czynności sądu w toku rozprawy oraz w związku z czynnością

⁵³ Wprowadzone zmiany mają na celu maksymalną koncentrację materiału dowodowego i przyspieszenie rozprawy głównej, jak również wzmocnienie gwarancji związanych z realizacją prawa do rzetelnego procesu. Projektodawca powołuje się na rozwiązania anglosaskie – Uzasadnienie do rządowego projektu..., s. 16–17.

⁵⁴ Zob. np. postanowienie SN z 18.05.2017 r., IV KK 453/16, OSNKW 2017/10, poz. 61.

⁵⁵ Zob. H. Paluszkiwicz, K. Dudka, *Posiedzenie...*

wyrokovania. Zmiany te sprzyjając koncentracji postępowania niewątpliwie wchodzą w kolizję z zasadą bezpośredniości, a także mogą wzbudzać wątpliwości co do respektowania warunków legalności wydania orzeczenia przez sąd karny takich jak ogłoszenie wyroku. Jak można się domyślać, asumptem do dokonanych zmian były jednakże występujące w wymiarze praktycznym sytuacje, które determinowały długotrwałość postępowań karnych.

W kontekście ograniczenia bezpośredniości rozprawy⁵⁶ na rzecz koncentracji czynności procesowych wskazać możemy na przepisy wprowadzające pewne fikcje prawne uznania za dokonane w istocie nieprzeprowadzone czynności dowodowe⁵⁷, w tym zakresie szeroko operując formułą „uznania za odczytane”. Z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku art. 394 k.p.k. – zgodnie z tym artykułem dane dotyczące osoby oskarżonego oraz wyniki wywiadu środowiskowego uznaje się za ujawnione bez odczytywania. Należy je odczytać jedynie na żądanie oskarżonego lub obrońcy. Ponadto w paragrafie 2 ustanowiono ogólną regułę, że protokoły i dokumenty podlegające odczytaniu na rozprawie odczytuje się na wniosek strony, która nie miała możliwości zapoznania się z ich treścią lub gdy sąd uzna to za niezbędne. W pozostałych sytuacjach protokoły te i dokumenty są uznawane z mocy prawa za ujawnione bez potrzeby wymieniania ich w treści protokołu. Koncentracji czynności procesowych ma służyć także ograniczenie przeprowadzania dowodów rzeczowych. Z taką sytuacją mamy do czynienia na gruncie art. 395 k.p.k., który zmienił zasady zapoznawania się przez skład orzekający z dowodami rzeczowymi. Przy czym chodzi tu zwłaszcza o sytuacje, w jakich znaczenie i wiarygodność dowodu nie są przez strony kwestionowane. W takiej sytuacji sprowadzanie określonego obiektu na salę rozpraw i nakazanie zapoznania się z nim przez członków składu orzekającego należałoby uznać za zbędny formalizm. Dlatego też dokonano zmiany art. 395 k.p.k. i przesądzono w nim, że oględzin dowodów rzeczowych sprowadzonych na salę rozpraw sąd dokonuje na wniosek strony lub gdy uzna to za niezbędne, w szczególności w celu zbadania właściwości tego przedmiotu. Przedłużeniem wspomnianej zmiany jest modyfikacja art. 396 k.p.k. w kontekście instytucji tzw. rekwizycyjnego przeprowadzenia dowodu.

Pomimo wyraźnej tendencji ograniczającej zasadę bezpośredniości w postępowaniu sądowym, ostatnim jej bastionem był art. 410 k.p.k. stanowiący, że rozstrzygnięcia mają opierać się na całokształcie materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy. Tymczasem nowelizacja art. 405 k.p.k. jednym ruchem podważyła wskazaną regułę, tym samym zadając jak się wydaje „ostatni śmiertelny cios” zasadzie bezpośredniości. Również w tym przypadku ustawodawca wykorzystał fikcję prawną, uznając, że z chwilą zamknięcia przewodu sądowego ujawnione są bez odczytywania wszystkie protokoły i dokumenty podlegające odczytaniu na rozprawie, które nie zostały odczytane. Przy czym owymi protokołami i innymi dokumentami (nie ulega bowiem wątpliwości, że protokół również jest

⁵⁶ Można nadmienić, że obecnie uznanie zasady bezpośredniości za obowiązującą zasadę procesu karnego jest już bardzo wątpliwe. O tendencji ograniczającej zasadę bezpośredniości zob. D. Świecki, *Bezpośredniość czy pośredniość w polskim procesie karnym*, Warszawa 2013, s. 97 i n.

⁵⁷ Nt. fikcjonizmu w procesie karnym zob. M. Żbikowska, *Ciężar dowodu w polskim procesie karnym*, Warszawa 2019, s. 419 i n.; R. Kmiecik, *Ekstensja zarzutów apelacyjnych (art. 447 § 1–3 k.p.k.) a zakaz reformationis in peius – z problematyki fikcjonalizmu procesowego*, „Prokuratura i Prawo” 2020/7–8, s. 75 i n.

dokumentem) są takie, które zostały wskazane przez oskarżyciela w akcie oskarżenia jako dowody, których przeprowadzenia na rozprawie głównej oskarżyciel się domaga, z wyjątkiem tych, co do których sąd oddalił wnioski dowodowe. *De facto* więc przyjmuje się tu kolejną fikcję prawną, że nieoddalone wnioski dowodowe oskarżycielskie w zakresie przeprowadzenia dowodu automatycznie powodują transfer dowodów z dokumentu do postępowania sądowego, tj. bez ich wyraźnego dopuszczenia oraz przeprowadzenia dowodu. Ponadto owymi ujawnianymi fikcyjne dokumentami są te, które zostały wskazane w dopuszczonych wnioskach dowodowych stron oraz te, które dopuszczono przez sąd z urzędu. Do momentu wejścia w życie omawianej zmiany zaliczenie wymagało wymienienia w protokole każdego dokumentu wraz ze wskazaniem numeru karty akt sprawy, na której się znajduje. Była to czynność czasochłonna, a każda pomyłka sądu w tym zakresie skutkowałą naruszeniem art. 410 k.p.k. i w konsekwencji uznaniem, że sąd opierał się na dowodach, które nie zostały ujawnione na rozprawie. Takie naruszenie prawa procesowego stanowiło zatem względną podstawę odwoławczą, jeśli treść owego pominiętego dokumentu mogła mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia. Tendencja do pewnego uproszczenia czynności uznania za ujawnione dokumentów będących częścią materiału dowodowego może realnie usprawnić proces orzekania i wpłynąć na większą stabilność rozstrzygnięć sądowych. Jednocześnie jednak wprowadzona zmiana jest bardzo daleko idąca, bowiem umożliwia automatyczne inkorporowanie dowodów, o których przeprowadzenie wnioskował oskarżyciel w akcie oskarżenia, a tym samym takich, co do których potencjalnie mogłaby nie zostać wydana sądowa decyzja akceptacyjna. W tym sensie dopuszcza się możliwość konkludentnego dopuszczenia dowodu. Trudno jednocześnie zakładać, że mając w polu widzenia ograniczoną gwarancyjność takiego rozwiązania, zwłaszcza w stosunku do oskarżonego, sądy karne będą skłonne z niego korzystać.

W optykę redukcji formalizmu czynności orzekania wpisują się m.in.: art. 99a k.p.k. – na mocy którego wprowadzono ujednolicone formularze uzasadnień wyroków sądów pierwszej i drugiej instancji; art. 100 k.p.k., który reguluje promulgację i doręczanie decyzji procesowych. Wprowadzone zmiany dają możliwość odstąpienia od ogłaszania orzeczenia lub zarządzenia na posiedzeniu jawnym, jeśli na ogłoszeniu nikt się nie zjawił oraz art. 98 § 2 k.p.k., zgodnie z którym sąd podaje ustnie najważniejsze powody rozstrzygnięcia jedynie na wniosek strony. W odniesieniu do czynności wyrokowania wprowadzono, analogicznie jak w przypadku zmian wprowadzanych w art. 100 k.p.k., art. 418 § 3 k.p.k., który zakłada możliwość odstąpienia od obowiązkowego podawania ustnie po ogłoszeniu wyroku przez przewodniczącego lub jednego z członków składu orzekającego najważniejszych powodów wyroku, jeśli na ogłoszeniu nikt się nie stawił. Dodany został także kontrowersyjny art. 418 § 1b k.p.k. – zgodnie z którym, jeżeli ze względu na obszerność wyroku jego ogłoszenie wymagałoby zarządzenia przerwy lub odroczenia rozprawy, to przewodniczący, ogłaszając wyrok, może poprzestać na zwięzłym przedstawieniu rozstrzygnięcia sądu oraz zastosowanych przepisów ustawy karnej. Pełne gwarancje procesowe stron ma zapewnić wymóg uprzedzenia stron przez przewodniczącego, przed ogłoszeniem wyroku, o takim sposobie jego ogłoszenia i o przyczynie tego stanu rzeczy oraz pouczenia o możliwości zapoznania się z pełną treścią wyroku po jego ogłoszeniu w sekretariacie sądu.

Nietrudno zauważyć, że o ile niektóre z przytoczonych zmian rzeczywiście prowadzą do pożądanego odformalizowania procesu bez uszczerbku dla jego gwarancyjności (ograniczenie odczytywania wyroków bardzo obszernych do zwięzłego przedstawienia treści rozstrzygnięcia), o tyle inne są wręcz nieakceptowalną negacją niezbędnego w procesie karnym poziomu elementów konwencjonalizujących⁵⁸. Każdy proces sądowy musi opierać się na określonych nieprzekraczalnych ramach, ich kształt wyznaczają czynności procesowe o kluczowym dla przebiegu procesu znaczeniu. W postępowaniu przygotowawczym są to tzw. czynności dynamizujące (wszczęcie postępowania, przedstawienie zarzutów, zamknięcie postępowania)⁵⁹, zaś w toku postępowania jurysdykcyjnego wniesienie skargi oraz wyrokowanie. Dla czynności tych (podobnie zresztą jak dla pozostałych czynności procesowych) ustawodawca wyznaczył określone reguły konstytutywne, tj. reguły ważności o charakterze nieprzekraczalnym. Co typowe dla czynności karnoprosesowych, reguły te zazwyczaj mają charakter brzegowy, niemniej jednak w przypadku czynności wyrokowania są stosunkowo obszernie uregulowane. Czynność wyrokowania jako czynność sekwencyjna obejmując w składach kolegialnych⁶⁰: naradę i głosowanie, a w składach jednoosobowych ograniczając się do pozostałych elementów sekwencji, a więc sporządzenia wyroku na piśmie, jego podpisanie oraz ogłoszenie i podanie najważniejszych motywów orzeczenia ma ściśle określoną i nieprzekraczalną formułę. Swoją drogą jeden tylko warunek czynności wyrokowania, tj. podpisanie orzeczenia wyłączony został z zakresu warunków konstytutywnych dla tej czynności na mocy art. 439 § 1 pkt 6 k.p.k. (zgodnie z tym przepisem bowiem wyrok niepodpisany jest wyrokiem ważnym, choć objętym bezwzględną wadą odwoławczą). Jednocześnie nie ulega wątpliwości, że sporządzenie wyroku na piśmie i jego ogłoszenie mają charakter fundamentalny i kreują dane rozstrzygnięcia, nadając mu walor wiążącej mocy prawnej i zdadności do uprawomocnienia⁶¹. Tym samym trudno przejść do porządku dziennego nad zmianą, która pozwala na odstąpienia od ogłoszenia wyroku wobec braku faktu, że nikt nie stawił się na jego ogłoszeniu. Uznanie fikcji prawnej odczytania wobec braku dokonania stosownych działań zdaje się dość kontrowersyjne.

4. Niezmiernie istotne znaczenie w kontekście zapewnienia prawidłowego, terminowego i niezakłóconego biegu postępowania karnego ma przeciwdziałanie możliwości obstrukcji procesowej stron⁶². Możliwość instrumentalnego wykorzystywania

⁵⁸ Zob. B. Janusz-Pohl, *Formalizacja...*, s. 47 i n.; B. Janusz-Pohl, *Przyczynki do rozważań o formalnym i konwencjonalnym charakterze procesu*, „Ius Novum” 2014/4, s. 98 i n.

⁵⁹ O czynnościach dynamizujących w kontekście postanowień dynamizujących w postępowaniu przygotowawczym zob. B. Janusz-Pohl, *Formalizacja...*, s. 220.

⁶⁰ Zob. B. Janusz-Pohl, *O wyroku nieistniejącym w postępowaniu karnym*, „Państwo i Prawo” 2013/12, s. 3 i n. wraz z cytowanym tam piśmiennictwem.

⁶¹ Zob. B. Janusz-Pohl, *Formalizacja...*, s. 130 i n. Jednocześnie zwraca się uwagę na to, że orzeczenia, jako wytwór czynności orzekania (wyrok jako wytwór czynności wyrokowania), stanowi materializację normy indywidualnej i konkretnej z czym wprost łączy się jego „obowiązkiwanie” oraz ważność, tj. wiążąca moc prawna.

⁶² Zob. L. Leszczyński, *Nadużycie prawa – teoretyczny kontekst aksjologii luzu decyzyjnego* [w:] *Nadużycie prawa*, red. H. Izdebski, A. Stępkowski, Warszawa 2003, s. 25; M. Warchol, *Obejście prawa w procesie karnym* [w:] *Współczesne tendencje w rozwoju procesu karnego. Z perspektywy dogmatyki oraz teorii i filozofii prawa*, red. J. Skorupka, I. Haduk-Hawryluk, Warszawa 2011, s. 97; S. Waltoś, *O obstrukcji procesowej, czyli kilka uwag o nadużyciu prawa procesowego* [w:] *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska*, red. L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Holda, Lublin 2005, s. 617; J. Skorupka, *Granice procesu karnego z perspektywy dogmatyki prawa karnego procesowego* [w:] *Granice procesu karnego. Legalność działań uczestników procesu karnego*, red. D. Gruszecka, J. Skorupka, Warszawa 2015, s. 127.

uprawnień procesowych przez strony postępowania ujawnia się w odniesieniu do omówionych wcześniej zmian w zakresie prekluzji dowodowej co do późniejszych tzw. wniosków dowodowych nieistotnych. Jeszcze silniej anty-obstrukcyjny wymiar ma nowelizacja art. 368 § 2 k.p.k. Wprowadzenie tego artykułu ma zapobiegać sytuacji, w której strony abuzywnie ponawiają wnioski dowodowe, które już zostały odmownie załatwione. W tym celu ustawodawca wprowadził możliwość pozostawienia bez rozpoznania wniosku dowodowego, który został złożony ponownie mimo to, że okoliczności faktyczne, na które powołuje się wnioskodawca, nie uległy zmianie⁶³. Również na jego tle pojawia się wiele wątpliwości interpretacyjnych, a przede wszystkim jego relacji do ogólnej podstawy zakładającej zakaz antycypacji oceny przydatności wcześniej oddalonych wniosków dowodowych. Przypomnijmy bowiem, że zgodnie z art. 168 k.p.k. wniosku dowodowego nie można oddalić tylko z tej przyczyny, że wcześniejszy wniosek dowodowy o tej samej treści został oddalony. Decyzja w przedmiocie oddalenia wniosku dowodowego jest niezaskarżalna, a jednocześnie jest to decyzja, która jest w pełni odwoławalna i podlega reasumpcji⁶⁴. Z tego właśnie powodu art. 368 § 2 k.p.k. jawi się jako zupełnie niekoherentny systemowo, prowadzi do abuzywnego już *in abstracto* ograniczenia inicjatywy dowodowej stron, w tym sensie godzi w prawo do obrony, kontradiktoryjność postępowania.

Również kontrowersyjnie rzecz ma się w odniesieniu do nowego art. 378a k.p.k. W praktyce orzeczniczej sądów istotnym czynnikiem wpływającym na przedłużanie się postępowań jest konieczność odraczania i przerywania rozpraw z uwagi na usprawiedliwioną nieobecność oskarżonego i obrońcy. Do tej pory (sprzed nowelizacji z 2019 r.) zaistnienie tego typu sytuacji bezwzględnie powodowało zaniechanie prowadzenia czynności na rozprawie w danym terminie. Powodowało to oprócz przewlekłości postępowania, wysokie koszty społeczne i finansowe, w szczególności polegające na konieczności ponownego stawienia się w innym terminie, nieraz kilkukrotnego, zarówno świadków, jak i biegłych, którzy nie mogli być przesłuchani z uwagi na usprawiedliwioną nieobecność stron i ich pełnomocników. Z tego też – wyłącznie pragmatycznego – względu ustawodawca wprowadził do kodeksu możliwość przeprowadzenia dowodów pod usprawiedliwioną nieobecność oskarżonego i obrońcy. Regulacja ta zaostrza i tak bardzo rygorystyczną formułę ustanowioną w art. 117 § 3a k.p.k. wprowadzoną na podstawie noweli z 2019 r., że niestawiennictwo strony, która została należycie zawiadomiona o czynności procesowej, niezależnie od jego przyczyny, nie stoi na przeszkodzie przeprowadzenia tej czynności, jeżeli stawił się jej obrońca i pełnomocnik. Nie dotyczy to czynności, w której udział strony jest obowiązkowy. Tymczasem w myśl art. 378a § 1 k.p.k., jeżeli oskarżony bądź jego obrońca nie stawił się na rozprawę mimo prawidłowego zawiadomienia o jej terminie, to – sąd może – w szczególnie uzasadnionych przypadkach przeprowadzić postępowanie dowodowe podczas ich nieobecności, chociażby ci usprawiedliwili swoją nieobecność. Dotyczy to w szczególności przesłuchania świadków, którzy stawili się na rozprawę. W sytuacji przeprowadzenia dowodów

⁶³ Zob. np. Ł. Cora, *Ponowienie czynności dowodowej w polskim procesie karnym (aspekty teoretyczne i praktyczne)*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2018/4, s. 197 i n.

⁶⁴ O reasumpcji zob. B. Janusz-Pohl, *Formalizacja...*, s. 606 i n.; R. Kmiecik, *O reasumpcji wadliwych decyzji nie kończących postępowania karnego*, „Nowe Prawo” 1980/7–8, s. 98 i n.

zgodnie z komentowanym przepisem – oskarżony lub obrońca mogą, najpóźniej na kolejnym terminie rozprawy, złożyć wnioszek o uzupełniające przeprowadzenie dowodu przeprowadzonego podczas ich nieobecności, ale tylko w przypadku, gdy nieobecność oskarżonego lub jego obrońcy na rozprawie była usprawiedliwiona (art. 378a § 3 k.p.k.). Sprawności i koncentracji ma sprzyjać również regulacja z art. 378a § 4 k.p.k., zgodnie z którą w razie niezłożenia wniosku, o którym mowa powyżej, uprawnienie do jego złożenia wygasa, a w dalszym postępowaniu nie można podnosić zarzutu naruszenia gwarancji procesowych wskutek przeprowadzenia dowodu pod nieobecność oskarżonego⁶⁵. W piśmiennictwie słusznie podnoszono, że wprowadzone usprawnienie proceduralne w zbyt rażącym stopniu godzi w prawo oskarżonego do obrony, podważa także rzetelność całego postępowania dowodowego. O ile jeszcze z pewną aprobatą odnieść się można do wprowadzenia zastrzeżenia, że takie przeprowadzenie dowodu ma być ograniczone do „szczególnie uzasadnionych przypadków” (np. notoryjności usprawiedliwień niestawiennictwa), o tyle wskazanie wprost, iż uprawnienie strony do ponowienia czynności dowodowej przeprowadzonej pod jej nieobecność wygasa, jeśli najpóźniej na kolejnym terminie rozprawy wnioszek o ponowienie nie zostanie złożony i nie można w dalszym toku procesu zarzucać naruszenia gwarancji procesowych wskutek przeprowadzenia dowodu pod nieobecność oskarżonego jest paradoksalne. Wskazana regulacja powinna w tym ostatnim aspekcie ulec zmianie, tj. przeprowadzenie dowodu pod nieobecność oskarżonego mogłoby być w wąskim zakresie akceptowalne, jednak oskarżony nie powinien w żadnym razie tracić uprawnienia do ponowienia tej czynności na jego wniosek⁶⁶.

Usprawnieniu postępowania mają służyć również regulacje dotyczące możliwości prowadzenia rozprawy w sytuacji wypowiedzenia stosunku obrony, gdy oskarżony zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa musi obrońcę posiadać (art. 378 k.p.k.). I tak, jeżeli oskarżony lub jego obrońca wypowiada stosunek obrończy, to sąd (prezes sądu bądź referendarz) ustanawia obrońcę z urzędu, chyba że oskarżony sam powoła nowego obrońcę. W uzasadnionych przypadkach rozprawę przerywa się bądź odracza (art. 378 § 1 k.p.k.). Jeżeli natomiast oskarżony korzysta z obrońcy z urzędu, to – sąd, na uzasadniony wniosek obrońcy bądź też oskarżonego – zwalnia obrońcę z jego obowiązków i wyznacza oskarżonemu nowego obrońcę z urzędu (art. 378 § 2 k.p.k.). Jednocześnie sąd decyduje o tym, czy dotychczasowy obrońca może pełnić obowiązki do czasu podjęcia obrony przez nowego obrońcę, bez uszczerbku dla oskarżonego (powyższą decyzję podejmuje w obu wskazanych wyżej przypadkach – art. 378 § 3 k.p.k.).

⁶⁵ W razie uwzględnienia wniosku, sąd przeprowadza dowód jedynie w zakresie, w jakim wykazano naruszenie gwarancji procesowych ze szczególnym uwzględnieniem prawa do obrony (art. 378a § 6 k.p.k.), zob. także P. Misztal, *Prowadzenie postępowania dowodowego na rozprawie w trybie art. 378a. Zagadnienia wybrane*, „Problemy Prawa Karnego” 2021/31, t. 5, s. 1–17; J. Zagrodnik [w:] *Art. 378a k.p.k., Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, Legalis el. 2020 (dostęp: 20.04.2021 r.); M. Zbikowska, *Przeprowadzenie postępowania dowodowego podczas usprawiedliwionej nieobecności oskarżonego i jego obrońcy na rozprawie głównej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji” 2020/CXXII, s. 345 i n.

⁶⁶ Niewątpliwie możliwość przeprowadzenia dowodów pod nieobecność oskarżonego zwiększa efektywność postępowania, ma wymierny wpływ na jego koncentrację i szybkość. Niemniej jednak powyższa regulacja stawia pod znakiem zapytania potrzebę zawiadomiania oskarżonego i jego obrońcy o terminie rozprawy, skoro sąd może pod ich nieobecność prowadzić postępowanie dowodowe. Wskazany przepis budzi wątpliwość w świetle zgodności z wzorcami konstytucyjnymi (art. 42 ust. 2 i 45 ust. 1 Konstytucji RP, a więc prawa do obrony i prawa do sądu).

5. Podsumowując pokrótce, należy wskazać, że nadrzędnym celem ostatnich nowelizacji Kodeksu postępowania karnego było jego usprawnienie, wyeliminowanie nadmiernie sformalizowanych rozwiązań legislacyjnych oraz dostosowanie regulacji procesowych do wyzwań wynikających z rozwoju technologicznego. Pełniejsza realizacja zasady koncentracji wymaga jednak dalszych zmian.

Aby w pełni odzwierciedlić znaczenie powyższej zasady, należy ujmować ją szeroko i odnosić do całego procesu karnego (aspekt temporalny), wszystkich czynności procesowych, a więc nie tylko czynności dowodowych (aspekt przedmiotowy), ale również wszystkich uczestników postępowania, tj. nie tylko organów, lecz także stron prywatnych – co pozwalałoby na uzasadnienie wprowadzenia zmian ograniczających obstrukcję procesową (aspekt podmiotowy). Choć zasada koncentracji nie jest skodyfikowana w jednym przepisie prawnym, niemniej jednak o jej obowiązywaniu w procedurze karnej świadczą liczne przepisy ustawy wyrażające postulat koncentracji materiału dowodowego, rozprawy, czy też czynności procesowych. Całkowicie zasadne i jakże aktualne staje się więc rozstrzygnięcie nasuwającej się naturalnie wątpliwości, czy nie należałoby podjąć kroków legislacyjnych, które stanowiłyby formalne wprowadzenie do kodeksu regulacji gwarantujących zastosowanie zasady koncentracji w całym procesie karnym. Ingerencja ustawodawcy w tym zakresie mogłaby być początkiem eliminacji wszelkich kontrowersji związanych z zakresem zastosowania oraz w ogóle obowiązywaniem zasady koncentracji. Osiągnięciu tego celu niewątpliwie sprzyjałoby uzupełnienie I Działu k.p.k. o osobny artykuł, którego brzmienie określałoby jasno, że proces karny powinien stanowić zwarty ciąg czynności pozbawiony przerw i zahamowań. W przepisie tym ustawodawca mógłby również przesądzić, czy opowiada się za szerokim zakresem podmiotowym tytułowej zasady, która wówczas odnosiłaby się tylko do organów procesu, czy też do wszystkich uczestników procesu, przy czym aktualne emanacje jednoznacznie wskazują na to, że ma ona zastosowanie do tej ostatniej grupy.

Szkicując dalsze możliwe kierunki umacniania zasady koncentracji czynności procesowych, można rozważyć modyfikację regulacji dotyczących odroczenia rozprawy. Zmiany w tym zakresie powinny się skupiać na obowiązujących przepisach nakazujących prowadzenie od początku rozprawy, która została odroczone w wyniku zastosowania przerwy. Być może do usprawnienia polskiej procedury karnej mogłoby przyczynić się wprowadzenie rozwiązania umożliwiającego dalsze prowadzenie odroczonej rozprawy w każdym przypadku, gdy skład orzekający nie uległ zmianie, a okres odroczenia nie przekroczył 6 miesięcy. Obecnie obowiązujące przepisy nie zawierają jednak w tym względzie granicy czasowej, po przekroczeniu której obowiązkowe byłoby prowadzenie odroczonej rozprawy w nowym terminie od początku. Ustawodawca daje tu dość dużą swobodę sędziemu przy podejmowaniu decyzji o prowadzeniu rozprawy od początku lub wyjątkowo w dalszym ciągu. Być może należałoby również zastanowić się nad nałożeniem na przewodniczącego obowiązku rozpoczynania takiej rozprawy od krótkiego sprawozdania, w którym zostałby przedstawiony dotychczasowy przebieg postępowania i jego wyniki. Warto w tym miejscu wspomnieć, że w omawianym przedmiocie pojawiły się w przeszłości propozycje zmian. W projekcie nowelizacji Kodeksu postępowania karnego, który został przekazany do Sejmu przez Prezydenta RP 20.12.2001 r.⁶⁷

⁶⁷ Tzw. Prezydencki projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 181, Sejm IV kadencji, Warszawa, 20.12.2001 r.

postulowano o dodanie do art. 366 § 2 k.p.k. sformułowania, z którego wynikałoby, że w razie konieczności zarządzenia przerwy w rozprawie przewodniczący powinien dążyć do rozstrzygnięcia sprawy w innym rozsądnym terminie. Ponadto w projekcie tym zaproponowano ograniczenie możliwości kontynuowania odroczonej rozprawy, jeśli czas odroczenia przekroczyłby 6 miesięcy. Pozytywnie do zaproponowanych wówczas zmian odniósł się m.in. A. Murzynowski⁶⁸. Powyższe rozwiązania zdaniem A. Murzynowskiego obliwowałyby do stosowania z dużą ostrożnością odstępstw od ścisłego przestrzegania zasady ciągłości. A. Murzynowski z pełną aprobatą odnosił się również do zachowania bezwzględnego zakazu prowadzenia rozprawy odroczonej bądź przerwanej w dalszym ciągu w sytuacji zmiany składu orzekającego, a także po upływie określonego w ustawie okresu czasu (w prezydenckim projekcie nowelizacji był to okres 6 miesięcy).

Budzącą uzasadnioną wątpliwość, z punktu widzenia nie tylko zasady koncentracji, ale także zasady szybkości czy sprawności postępowania, jest również regulacja zawarta w art. 401 § 1 k.p.k. dająca m.in. możliwość zarządzenia przerwy w rozprawie głównej w celu przygotowania przez strony wniosków dowodowych. Oczywiście jest, że niekiedy konieczne jest zarządzenie przedmiotowej przerwy, jednak należy z całą stanowczością zauważyć, że powinno to następować jedynie w sytuacjach naprawdę wyjątkowych. Nie budzi przecież wątpliwości zarządzenie przerwy dla wypoczynku, sprowadzenia dowodów, czy też z powodów zdrowotnych leżących np. po stronie obrońcy czy oskarżonego. Jednakże pozostawianie w regulacjach Kodeksu postępowania karnego możliwości każdorazowego zarządzenia przerwy dla przygotowania wniosków dowodowych może budzić kontrowersje. Dotyczy to m.in. sytuacji, w których oskarżony, korzystając z pomocy profesjonalnego obrońcy, wnioskuje o zarządzenie przerwy dla przygotowania wniosków dowodowych, przykładowo, ze względu na obraną przez obrońcę taktykę służącą przedłużaniu postępowania. W takich sytuacjach instytucja przerwy w rozprawie traci swój wyjątkowy charakter. *De lege ferenda* należałoby rozważyć możliwość powrócenia do brzmienia omawianego przepisu sprzed nowelizacji z 2013 r.⁶⁹, w którym zarządzenie przez przewodniczącego przerwy w rozprawie byłoby dopuszczalne w trzech przypadkach: dla sprowadzenia dowodu, dla wypoczynku oraz z innej ważnej przyczyny. Należy też zwrócić uwagę, że możliwość zarządzenia przerwy w celu przygotowania wniosków dowodowych była istotna w kontradiktoryjnym modelu procesu karnego, zaś w obecnym inkwizycyjnym modelu postępowania dowodowego po prostu nie ma żadnej racji bytu. Nie jest także spójna ze skądinąd krytykowaną w niniejszym szkicu tendencją ustawodawcy do ograniczania inicjatywy dowodowej stron.

Umocnieniu zasady koncentracji mogłoby natomiast służyć rozwiązanie przyjęte w procedurze cywilnej, a dotyczące wnoszenia opłat sądowych od wniosków dowodowych złożonych po zatwierdzeniu planu rozprawy⁷⁰. W uzasadnieniu

⁶⁸ Zob. A. Murzynowski, *Zasada ciągłości rozprawy w polskim procesie karnym* [w:] *Współczesne problemy procesu karnego wymiaru sprawiedliwości. Księga ku czci Profesora Kazimierza Marszala*, red. nauk. P. Hofmański, K. Zgryzek, Katowice 2003, s. 272–273.

⁶⁹ Ustawa z 27.09.2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013 r. poz. 1247).

⁷⁰ Por. art. 34a ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zgodnie z którym opłatę stałą w kwocie 100 złotych od każdej osoby, której wniosek dotyczy, pobiera się od wniosku o wezwanie na rozprawę świadka, biegłego lub strony, jeżeli wniosek został złożony po zatwierdzeniu planu rozprawy (Ustawa z 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych [Dz.U. z 2020 r. poz. 755]).

do projektu zmian⁷¹ podkreślano, że czynności sądu polegające na przesłuchaniu świadka lub strony bądź też odebraniu ustnej opinii od biegłego należą do najbardziej pracochłonnych oraz czasochłonnych w całym postępowaniu. Wywiera to negatywny wpływ nie tylko na sprawność i szybkość postępowania, ale przede wszystkim na koncentrację materiału dowodowego. Dlatego więc wnioski o przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków, czy też stron powinny być złożone we wstępnej fazie postępowania – tak by objąć je planem rozprawy. Składanie dodatkowych wniosków dowodowych w toku rozprawy niewątpliwie zakłóca jej bieg, przez co nie jest możliwe jej przeprowadzenie bez dodatkowych przerw. Polskie prawo karne procesowe nie przewiduje możliwości obciążenia stron kosztami w zależności od momentu złożenia wniosków dowodowych. Być może należałoby się jednak zastanowić nad wprowadzeniem takiej regulacji do procedury karnej, zwłaszcza w sytuacji, gdy oskarżony korzysta z pomocy profesjonalnego obrońcy. Nierzadko zdarza się przecież tak, że wnioski dowodowe trafiają do sądu już po rozpoczęciu rozprawy głównej, natomiast nie ulega wątpliwości, iż mogłyby w większości zostać rozpatrzone na etapie przygotowania do rozprawy. Jest to nierzadko działanie celowe służące z jednej strony nieuzasadnionemu przedłużaniu procesu, a z drugiej strony bezsprzecznie należy je traktować jako celowy element taktyki obrońcy dążącego do ugruntowania w pamięci sędziów wrażenia z ostatniego przeprowadzonego dowodu. Być może należałoby wprowadzić do procedury karnej regulację, zgodnie z którą na oskarżonego korzystającego z pomocy obrońcy zostałoby nałożone zobowiązanie złożenia wszystkich wiadomych mu wniosków dowodowych we wstępnej fazie postępowania. Należałoby również pouczyć strony o konieczności uiszczenia kosztów w przypadku złożenia wniosków dowodowych po upływie określonego przez sąd terminu.

Wydaje się też, że regulacją usprawniającą postępowanie, a zarazem sprzyjającą realizacji zasady koncentracji w procesie karnym, byłoby wprowadzenie do procedury karnej instytucji rozprawy „dzień po dniu”⁷². Oczywiście jest, że nie dotyczyłoby to spraw skomplikowanych o obszernym materiale dowodowym, ale spraw o mniej zawiłym stanie faktycznym i prawnym. Mogłoby to dotyczyć – przykładowo – sytuacji, w której zarządzana jest przerwa w celu udania się sądu na wypoczynek. Niewątpliwie takie rozwiązanie usprawniłoby postępowania przy jednoczesnym spełnieniu warunku pozostawania przez sędziów pod świeżym wrażeniem przeprowadzonych na rozprawie dowodów, co dawałoby większą gwarancję wydania sprawiedliwego, zgodnego z prawdą orzeczenia. *De lege lata* obowiązują, co prawda, przepisy, które nakazują takie ukształtowanie postępowania, aby rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło w rozsądnym terminie (art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k.) oraz zobowiązujące przewodniczącego, by rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło na pierwszej rozprawie głównej (art. 366 § 2 k.p.k.). Ustawa procesowa nie przewiduje jednak żadnych ujemnych konsekwencji procesowych w sytuacji wyznaczania terminów rozpraw w odległych, ale mieszczących się w dopuszczalnym przez prawo wymiarze

⁷¹ Uzasadnienie projektu zmian Ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, druk sejmowy nr 3137, Sejm VIII kadencji, www.sejm.org.pl (dostęp: 20.04.2020 r.).

⁷² Nt. możliwych wariantów organizacji temporalnej rozprawy, w tym „rozprawy dzień po dniu” zob. D. Orkiszewska, *Zasada ciągłości rozprawy i koncentracji materiału dowodowego na tle systemów prawnych wybranych państw*, „Prawo w Działaniu” 2020/41, s. 88 i n.

przerwy w rozprawie. W praktyce nie uwzględnia się zatem postulatu ekonomiki procesowej, nie przestrzega zasady szybkości, sprawności czy koncentracji.

Z pewnością trendem ustawodawczym, który powinien być pogłębiony, jest dalsza digitalizacja postępowań. Mając zatem na względzie realizację w postępowaniu karnym zasady koncentracji, dla jej usprawnienia należałoby pochylić się nad zmianą przepisów dotyczących doręczeń. W dobie wszechogarniającej informatyzacji i cyfryzacji zasadnie wydaje się skorzystanie na szeroką skalę z nowych technologii także i w procedurze karnej. Dlatego też pozytywnie należy ocenić mające wejść, co prawda, dopiero od 1.10.2029 r. zmiany w sposobie doręczeń umożliwiające skuteczne doręczanie pism przez organ procesowy drogą elektroniczną⁷³. Będąc w kręgu powyżej omawianych zagadnień można nawet wysunąć kontrowersyjny postulat, by *de lege ferenda* skrócić termin z 14 do 7 dni uznania przesyłki za doręczoną, w sytuacji doręczenia zastępczego. W Polsce obowiązuje zasada podwójnego awizowania (art. 133 k.p.k.), która jest nagminnie nadużywana, gdyż strony celowo i uporczywie uchylają się od odbioru kierowanej do nich korespondencji przedłużając tym samym postępowanie.

*

Zawarta w niniejszym szkicu analiza eksponuje tendencję legislacyjną wzmocnienia zasady koncentracji czynności procesowych. Wyodrębnienie wskazanej zasady, która obejmuje zarówno aspekt prakseologiczny (sprawność, efektywność), jak i aksjologiczny, może sprzyjać moderowaniu owych tendencji legislacyjnych w taki sposób, by pokusa pewnej instrumentalizacji procedury – tj. zwłaszcza jej przyspieszenia niezależnie od kosztów i uszczerbków co do gwarancyjności – została zredukowana. Interpretacyjny walor zasad procesowych ujawnia się na polu ich wzajemnych interakcji, na tle aktualnego stanu prawnego – pomimo próby redukcji sprzyjających przewlekłości postępowań rozwiązań prawnych – jednoznacznie przedstawia się wniosek, że ustanowienie określonych przepisów prawnych nie zawsze prowadzi do rzeczywistej zmiany normatywnej. Na płaszczyźnie wykładni możliwe jest bowiem szerokie oddziaływanie korekcyjne zasad procesowych. Wprowadzanie regulacji niespójnych systemowo może jednocześnie przyczynić się do pogłębienia chaosu interpretacyjnego i zagrażać zasadzie równości wobec prawa i jednolitych standardów procesowych dla wszystkich uczestników postępowania, co pozostaje najwyraźniej niedoszacowanym kosztem społecznym nadmiernie intensywnej i nie zawsze przemyślanej legislacji.

Summary

Barbara Janusz-Pohl, Paulina Kosmatka, *Amendments to Criminal Procedural Law: An Analysis from the Point of View of the Principle of Concentration*

This paper presents an analysis of the issue of formulating the principle of concentration in the Polish criminal procedure. General issues of criteria for distinguishing the principles of law and the interactions of different principles are discussed. The principle of concentration is perceived as the principle of concentration of procedural actions in criminal proceedings and at the same time efforts are made to ensure its maximum temporal scope,

⁷³ Zob. przepisy 21 i 46.

scope of application, and the entities it applies to. The presented approach is directive, and not descriptive, which means that the principle of concentration is presented in the form of a legal norm (a norm obliges an entity to make use of the granted competencies). Some controversies are connected with the issue of the addressees of the principle in question, more precisely whether it is addressed only to procedural authorities or to the parties and other participants (so-called non-institutional participants) as well. Among suggestions of legislative amendments, the need for proper codification of the principle of concentration is indicated. The considerations also include an examination of the emanations of this principle, resulting from the 2019 and 2021 amendments to the Code of Criminal Procedure. In this context, attention is drawn to the possible conflicts between the principle of concentration and other principles, in particular the principle of the right of defence, the principle of truth, the *audiat et alteram partem* principle or the requirement of taking into account legally protected interests of the injured party.

Keywords: principle of concentration, concentration of evidence, concentration of procedural actions in criminal proceedings, conflicts of procedural principles, criteria for distinguishing the principles of law, procedural principles, amendment to the Code of Criminal Procedure, speed of the trial, abuse of process

Streszczenie

Barbara Janusz-Pohl, Paulina Kosmatka, *Zmiany w prawie karnym procesowym – analiza z perspektywy zasady koncentracji*

Niniejszy szkic zawiera analizę dotyczącą kwestii wyodrębnienia zasady koncentracji w polskiej procedurze karnej. Dyskutowane są ogólne zagadnienia kryteriów wyodrębnienia zasad prawa oraz ich kolizji. Zasada koncentracji ujmowana jest jako zasada koncentracji czynności procesowych, jednocześnie optuje się za jej maksymalnie szerokim zakresem temporalnym, przedmiotowym i podmiotowym. Prezentowane ujęcie ma charakter dyrektywalny, nie zaś opisowy, co oznacza, że zasada koncentracji przedstawiana jest w postaci normy prawnej (normy nakazującej czynienie użytku z przyznaných kompetencji). Pewne kontrowersje łączą się z problematyką ustalenia adresatów tej normy, a ściślej, czy są to wyłącznie organy procesowe, czy też strony i inni uczestnicy niebędący organami (tzw. uczestnicy nieinstytucjonalni). W ramach postulatów *de lege ferenda* wskazuje się na potrzebę skodyfikowania tytułowej zasady. Rozważania ujmują także badanie emanacji zasady koncentracji będących wynikiem nowelizacji Kodeksu postępowania karnego z 2019 i 2020 r. W tym kontekście zwrócono uwagę na mogące pojawiać się kolizje zasady koncentracji z innymi zasadami procesowymi, zwłaszcza zasadą prawa do obrony, zasadą prawdy, zasadą kontradiktoryjności, czy też dyrektywą uwzględnienia prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego.

Słowa kluczowe: zasada koncentracji, koncentracja materiału dowodowego, koncentracja czynności procesowych, kolizje zasad procesowych, kryteria wyodrębnienia zasad prawa, zasady procesowe, nowelizacja Kodeksu postępowania karnego, szybkość procesu, obstrukcja procesowa

Literatura:

1. Alexy R., *On the structure of legal principles*, Ratio Juris 2000, nr 3.
2. Bator A., *Granice instrumentalizacji instytucji prawnych w procesie karnym. Uwagi z perspektywy teorii prawa* [w:] *Granice procesu karnego. Legalność działań uczestników postępowania*, red. D. Gruszecka, J. Skorupka, Warszawa 2015.

3. Bogucki O., Zieliński M., *Zasady prawa z perspektywy ogólnej teorii prawa* [w:] *System Prawa Karnego Procesowego*, t. III, cz. 1, red. P. Wiliński, Warszawa 2014.
4. Brodzisz Z., *Art. 315a [Odstąpienie od przesłuchania pokrzywdzonego w charakterze świadka]* [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, wyd. 33, Legalis el. 2020.
5. Cieślak M., *Dziela wybrane*, t. II, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia*, red. nauk. S. Waltoś, Kraków 2011.
6. Cieślak M., *Polska procedura karna*, Warszawa 1971.
7. Cieślak M., *Polska procedura karna*, Warszawa 1984.
8. Cieślak M., *Zasady procesu karnego i ich system* [w:] *Dziela wybrane*, t. IV, *Prawo karne procesowe. Artykuły, studia i inne prace*, red. S. Waltoś, Kraków 2011.
9. Cora Ł., *Ponowienie czynności dowodowej w polskim procesie karnym (aspekty teoretyczne i prakseologiczne)*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 2018, nr 4.
10. Daszkiewicz W., *Proces karny. Część ogólna*, Poznań 1996.
11. Dworkin R., *Biorąc prawa poważnie*, Warszawa 1998.
12. Gizbert-Studnicki T., *Konflikt dóbr i kolizja norm*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 1989, nr 1.
13. Gizbert-Studnicki T., *Zasady i reguły prawne*, *Państwo i Prawo* 1988, z. 3.
14. Grabowski A., *Prawnicze pojęcie obowiązkiwania prawa stanowionego. Krytyka niepozytywistycznej koncepcji prawa*, Kraków 2009.
15. Grajewski J., *Prawo karne procesowe – część ogólna*, Warszawa 2011.
16. Hołyst B., *Czynniki sprzyjające aktywności śledztwa*, *Nowe Prawo* 1973, nr 2.
17. Jankowski Z., *Postępowanie karne przed sądem pierwszej instancji w aspekcie prakseologicznym*, Warszawa 1986.
18. Janusz-Pohl B., *Definitions and Typologies of Acts in Criminal Proceedings. Perspective of Conventionalisation and Formalisation*, Poznań 2017.
19. Janusz-Pohl B., *Formalizacja i konwencjonalizacja jako instrumenty analizy czynności karnoprosesowych w prawie polskim*, Poznań 2017.
20. Janusz-Pohl B., *O wyroku nieistniejącym w postępowaniu karnym*, *Państwo i Prawo* 2013, z. 12.
21. Janusz-Pohl B., *Przyczynek do rozważań o formalnym i konwencjonalnym charakterze procesu*, *Ius Novum* 2014, nr 4.
22. Kalinowski S., *Polski proces karny*, Warszawa 1971.
23. Kmieciak R., *O reasumpcji wadliwych decyzji nie kończących postępowania karnego*, *Nowe Prawo* 1980, nr 7–8.
24. Kmieciak R., *Ekstensja zarzutów apelacyjnych (art. 447 § 1–3 k.p.k.) a zakaz reformationis in peius – z problematyki fikcjonalizmu procesowego*, *Prokuratura i Prawo* 2020, nr 7–8.
25. Kordela M., *Zasada prawa jako normatywna postać wartości*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 2006, nr 1.
26. Kordela M., *Zasady prawa. Studium teoretycznoprawne*, Poznań 2012.
27. Kwiatkowski Z., *Koncentracja materiału dowodowego w fazie przygotowania do rozprawy głównej w procesie karnym*, *Problemy Prawa Karnego* 1992, nr 7.
28. Leszczyński L., *Nadużycie prawa – teoretyczny kontekst aksjologii luzu decyzyjnego* [w:] *Nadużycie prawa*, red. H. Izdebski, A. Stępkowski, Warszawa 2003.
29. Majcher S., *Zasada szybkości postępowania w piśmiennictwie i orzecznictwie okresu PRL* [w:] *Zagubiona szybkość procesu karnego. Jak ją przywrócić?*, red. J. Czapska, S. Waltoś, Warszawa 2005.
30. Maroń G., *Formuła ważenia zasad prawa jako mechanizm usuwania ich kolizyjności na przykładzie koncepcji Roberta Alexego*, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego* 2009, nr 53.
31. Maroń G., *Zasady prawa. Pojmowanie i typologia a rola w wykładni prawa i orzecznictwie konstytucyjnym*, Poznań 2011.
32. Misztal P., *Prowadzenie postępowania dowodowego na rozprawie w trybie art. 378a Zagadnienia wybrane*, *Problemy Prawa Karnego* 2021, t. 5, nr 31.

33. Murzynowski A., *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994.
34. Murzynowski A., *Zasada ciągłości rozprawy w polskim procesie karnym* [w:] *Współczesne problemy procesu karnego wymiaru sprawiedliwości. Księga ku czci Profesora Kazimierza Marszala*, red. nauk. P. Hofmański, K. Zgryzek, Katowice 2003.
35. Nowak T., *Zasada bezpośredniości w polskim procesie karnym*, Poznań 1971.
36. Orkiszewska D., *Zasada ciągłości rozprawy i koncentracji materiału dowodowego na tle systemów prawnych wybranych państw*, Prawo w Działaniu 2020, nr 41.
37. Paluszkiwicz H., Dudka K., *Posiedzenie organizacyjne sądu I instancji (art. 349 k.p.k.)*, Warszawa 2014.
38. Schaff L., *Proces karny Polski Ludowej. Wykład zasad ogólnych*, Warszawa 1953.
39. Skorupka J., *Granice procesu karnego z perspektywy dogmatyki prawa karnego procesowego* [w:] *Granice procesu karnego. Legalność działań uczestników procesu karnego*, D. Gruszecka, J. Skorupka Warszawa 2015.
40. Szumiło-Kulczycka D., *Pojęcie zasady sprawności i zasady koncentracji materiału dowodowego* [w:] *System Prawa Karnego Procesowego. Zasady procesu karnego*, t. III, cz. 2, red. P. Wiliński, Warszawa 2014.
41. Szumiło-Kulczycka D., *Definicja zasady sprawności i zasady koncentracji materiału dowodowego w ujęciu opisowym* [w:] *System Prawa Karnego Procesowego. Zasady procesu karnego*, t. III, cz. 2, red. P. Wiliński, Warszawa 2014.
42. Śliwiński S., *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1961.
43. Świecki D., *Bezpośredniość czy pośredniość w polskim procesie karnym*, Warszawa 2013.
44. Tylman J., *Problemy zasady koncentracji w postępowaniu karnym*, Państwo i Prawo 1973, z. 7.
45. Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2018.
46. Waltoś S., *O obstrukcji procesowej, czyli kilka uwag o nadużyciu prawa procesowego* [w:] *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska*, red. L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda, Lublin 2005.
47. Warchoń M., *Obejście prawa w procesie karnym* [w:] *Współczesne tendencje w rozwoju procesu karnego. Z perspektywy dogmatyki oraz teorii i filozofii prawa*, red. J. Skorupka, I. Haduk-Hawryluk, Warszawa 2011.
48. Wiliński P., *Kryteria i sposób wyodrębnienia zasady procesowej* [w:] *System Prawa Karnego Procesowego*, t. III, cz. 1, red. P. Wiliński, Warszawa 2014.
49. Wiliński P. [w:] *Polski proces karny*, red. P. Wiliński, Warszawa 2020.
50. Wronkowska S., Zieliński M., Ziemiński Z., *Zasady prawa. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1974.
51. Zagrodnik J. [w:] *Art. 378a k.p.k.* [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, J. Skorupka, Legis el. 2020.
52. Żbikowska M., *Ciężar dowodu w polskim procesie karnym*, Warszawa 2019.
53. Żbikowska M., *Przeprowadzenie postępowania dowodowego podczas usprawiedliwionej nieobecności oskarżonego i jego obrońcy na rozprawie głównej*, Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji 2020, t. CXXII.